

**M.P. 2001 Nr 10 poz. 160****WYROK**

z dnia 21 marca 2001 r.

**Sygn. K. 24/00****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Safjan – przewodniczący  
Jerzy Ciemniowski  
Zdzisław Czeszejko-Sochacki  
Teresa Dębowska-Romanowska  
Lech Garlicki  
Stefan J. Jaworski  
Wiesław Johann – sprawozdawca  
Krzysztof Kolasiński  
Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska  
Andrzej Mączyński  
Jadwiga Skórzewska-Łosiak  
Jerzy Stępień  
Janusz Trzcíński  
Marian Zdyb

Joanna Szymczak – protokolant

po rozpoznaniu 21 marca 2001 r. na rozprawie sprawy z wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, złożonego w trybie art. 122 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z udziałem umocowanych przedstawicieli uczestników postępowania: wnioskodawcy, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Prokuratora Generalnego o stwierdzenie zgodności:

art. 322 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej z art. 2, 21 i 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

orzeka:

**Artykuł 322 ustawy z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że narusza wynikający z tego przepisu nakaz określoności przepisów prawnych**

ponadto postanawia:

**w pozostałym zakresie umorzyć postępowanie.****Uzasadnienie:**

## I

1. Złożonym na podstawie art. 122 ust. 3 Konstytucji RP wnioskiem z 25 lipca 2000 r., Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się o stwierdzenie zgodności art. 322 ustawy z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (dalej: prawo przemysłowe) z art. 2, 21 i 64 ust. 1 i 2 konstytucji.

W uzasadnieniu powyższego Prezydent RP wskazał, że uchwalona z przedłożenia Rady Ministrów ustawa została mu przedstawiona przez Marszałka Sejmu do podpisu, zaś jej celem – w myśl uzasadnienia – jest ujęcie w jednym akcie normatywnym wszystkich regulacji prawnych dotyczących własności przemysłowej oraz realizacja zobowiązań wynikających z Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z drugiej strony (Dz.U. z 1994 r. Nr 11, poz. 38 ze zm.; dalej: Układ stowarzyszeniowy) i z Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (Dz.U. z 1995 r. Nr 98, poz. 483 ze zm.; dalej: Porozumienie o WTO), w szczególności załącznika Nr 1 – Porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (dalej: Załącznik TRIPS; obwieszczenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 12 lutego 1996 r. w sprawie publikacji załączników do Porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu [WTO]; Dz.U. Nr 32, poz. 143).

Mocą zaskarżonego przepisu znak towarowy zarejestrowany w kraju lub za granicą na rzecz przedsiębiorstw handlu zagranicznego (dalej: PHZ) lub ich następców prawnych podlega w Polsce i za granicą przeniesieniu na rzecz producenta, jeżeli był używany do oznaczania w sposób ciągły wytwarzanych przezeń wyrobów, przez okres co najmniej dziesięciu lat przed dniem wejścia w życie ustawy. Regulacja ta nie została zawarta w przedłożeniu rządowym (Druk sejmowy Nr 248), stanowiła ona wniosek mniejszości wprowadzony w toku prac komisji sejmowych (Druk sejmowy Nr 1552) i wycofany w trzecim czytaniu. Ostatecznie wprowadzona została – zaakceptowaną przez Sejm RP – poprawką Nr 72 Senatu RP (uchwała z 14 kwietnia 2000 r.), uzasadnioną faktem, iż przywrócenie producentom praw do znaków towarowych stanowi realizację zasady słuszności i ma istotne znaczenie w procesie prywatyzacji i reprivatyzacji. Ze stanowiskiem tym zgodził się Minister Skarbu Państwa, wskazując jednak na konieczność rozważenia ewentualnych roszczeń wobec Skarbu Państwa ze strony podmiotów, które zobowiązane byłyby do przeniesienia znaków towarowych.

Zdaniem Prezydenta RP, zasada słuszności i realizacja procesu prywatyzacji nie mogą być uznane za przesłanki uzasadniające wprowadzenie rozwiązań sprzecznych z zasadami i wartościami konstytucyjnymi. Istotą kwestionowanego przepisu, którego adresatami są przedsiębiorstwa państwowe, państwowo-spółdzielcze oraz ich następcy prawni (w tym podmioty gospodarcze sektora publicznego), jest zmiana stosunków własnościowych, poprzez pozbawienie praw z rejestracji znaków towarowych podmiotów, niezależnie od ich charakteru (podmioty krajowe i zagraniczne) i formy własności. Fakt, iż podmiotami uprawnionymi z rejestracji znaków towarowych są prawni następcy PHZ stanowi konsekwencję gospodarki planowej, opartej na zasadzie jednolitej własności państwowej.

Przedstawiając regulacje historyczne rejestracji znaków towarowych Prezydent RP wskazał, że w myśl zarówno ustawy z dnia 28 marca 1963 r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 14, poz. 73; dalej: ustawa z 1963 r.), jak i ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 5, poz. 17 ze zm.; dalej: ustawa z 1985 r.) rejestracja znaku mogła

nastąpić tylko na rzecz przedsiębiorstwa i jedynie dla towarów będących przedmiotem jego działalności. Tak więc “przesłanką konieczną dla rejestracji znaku nie była (...) wyłącznie produkcja towarów objętych znakiem towarowym [a] podmiotami uprawnionymi do znaków towarowych byli także dystrybutorzy produktów oznaczonych znakami towarowymi” (s. 4 wniosku). W myśl zarządzenia Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 4 lipca 1964 r. w sprawie zgłaszania znaków towarowych do rejestracji za granicą i ich używania oraz w sprawie sposobu opatrywania znakami towarowymi towarów przeznaczonych do obrotu zagranicznego (MP Nr 44, poz. 209) znaki towarowe dla towarów przeznaczonych do obrotu zagranicznego zgłaszane były do rejestracji w Polsce i za granicą przez PHZ właściwe ze względu na eksport towaru i na ich rzecz. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1964 r. w sprawie zasad przenoszenia na przedsiębiorstwa handlu zagranicznego praw z rejestracji znaków towarowych dokonanej na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej (Dz.U. Nr 22, poz. 145) stanowiło, że w razie gdyby interesy eksportu wymagały uzyskania za granicą rejestracji znaku, zarejestrowanego w Polsce na rzecz jednostki gospodarki uspołecznionej (dalej: jgu), obowiązana była ona przenieść prawa z rejestracji znaku na rzecz właściwego PHZ, przy czym mogła ona zastrzec prawo użytkowania znaku do oznaczania towarów przeznaczonych na rynek krajowy. Zarządzenie Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 31 sierpnia 1971 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zgłaszania znaków towarowych do rejestracji za granicą i ich używania oraz w sprawie sposobu opatrywania znakami towarowymi towarów przeznaczonych do obrotu zagranicznego (MP Nr 48, poz. 311) stanowiło, że zgłoszeń do rejestracji znaków za granicą dokonywały właściwe ze względu na eksport towaru PHZ, na rzecz właścicieli owych znaków. Wynika stąd, że rejestracji znaku dokonywano na rzecz producenta, gdy był on właścicielem znaku, a zatem w sytuacji, gdy znak towarowy przysługiwał mu bezpośrednio w kraju. Dopiero rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 lipca 1985 r. w sprawie trybu zgłaszania znaków towarowych za granicą oraz opłat związanych z ochroną znaków towarowych (Dz.U. Nr 33, poz. 147; dalej: rozporządzenie z 1985 r.) dopuściło – w gospodarczo uzasadnionych przypadkach – zgłoszenie znaku do rejestracji za granicą przez przedsiębiorstwo, a więc bez pośrednictwa PHZ.

Z powyższego, zdaniem wnioskodawcy wynika, że PHZ prawa ze znaków towarowych uzyskiwały legalnie, zaś mechanizm uzyskiwania tychże praw przez jgu był bardzo złożony. Okoliczności te nie uzasadniają arbitralnej ingerencji ustawodawcy po upływie 10 lat od zniesienia państwowego monopolu w handlu zagranicznym i rozpoczęcia procesu przekształceń w gospodarce uspołecznionej.

Prezydent RP wskazał, że fundamentem demokratycznego państwa prawa jest przestrzeganie zasad przyzwoitej legislacji, których punktem wyjścia jest zasada zaufania obywateli do państwa, nakazująca tworzenie prawa, które nie zaskakuje adresatów, zmieniając radykalnie na ich niekorzyść stan prawny. Kwestionowany przepis prawa przemysłowego arbitralnie rozstrzyga o przeniesieniu prawa majątkowego i nie pozwala przeprowadzić dowodu słuszności tytułu prawnego do znaku towarowego.

Zdaniem wnioskodawcy zaskarżony przepis sprzeczny jest z zasadą ochrony praw nabytych, bowiem przenosi prawa z rejestracji znaków towarowych z PHZ i ich następców na producentów, przy czym pozbawienie praw z rejestracji następuje *ex lege* i bez uwzględnienia sposobu, w jaki uprawnione dotychczas podmioty nabyły tytuły prawne do znaków. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego nowe regulacje winny chronić prawa nabyte, które nie mogą być odbierane lub niekorzystnie modyfikowane. Zasada ta dotyczy oczywiście tylko praw nabytych słusznie, zacytujmy ustawodawca może odebrać lub modyfikować prawa nabyte niesłusznie i w sposób sprzeczny z zasadami

współzycia społecznego – trudno jednak uznać, że PHZ nabyły swe prawa do rejestracji znaków w sposób niesłuszny. Gdyby jednak doszło w tym zakresie do naruszenia prawa, organami właściwymi do rozstrzygnięcia problemu byłyby sądy powszechne jako, że ustawodawca nie może naprawiać obecnie skutków zaniechania władzy publicznej z roku 1991, gdy dokonywano podziału przedsiębiorstw branży spirytusowej, nie rozstrzygając równocześnie o znakach towarowych.

Kolejnym zarzutem Prezydenta RP stawianym regulacji art. 322 prawa przemysłowego jest naruszenie konstytucyjnych zasad ochrony prawa własności i dopuszczalności wywłaszczenia jedynie na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. W świetle skutków prawnych, jakie wywoła uchwalona regulacja uznać trzeba działanie ustawodawcy za wywłaszczenie w rozumieniu art. 21 ust. 1 konstytucji, bowiem nie został wskazany rzeczywisty i uzasadniony cel publiczny, ani też nie ustalono konstytucyjnie wymaganego odszkodowania dla podmiotów, które przenieść muszą znaki towarowe. Zdaniem wnioskodawcy – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – Konstytucja RP “przyjmuje ogólne pojęcie własności, tożsame z pojęciem mienia i rozumie przez nią wszelkie prawa majątkowe”, za czym nie ogranicza znaczenia pojęcia własności jedynie do sfery cywilnoprawnej. Dlatego też standardy konstytucyjne winny być przestrzegane również w odniesieniu do takich praw majątkowych jak prawo z rejestracji znaku towarowego. W myśl art. 55 kodeksu cywilnego przedsiębiorstwo, będąc zespołem składników materialnych i niematerialnych, obejmuje także znaki towarowe. Jakkolwiek własność nie jest prawem absolutnym – niczym nieograniczonym, a z zasady sprawiedliwości społecznej wynika możliwość ograniczenia ochrony tego prawa, w przedmiotowym przypadku brak argumentów mogących przesądzić o konstytucyjności normy art. 322 prawa przemysłowego.

Prezydent RP wskazał dodatkowo, że zastosowana przez ustawodawcę konstrukcja przeniesienia zarejestrowanych znaków nie jest znana polskiemu porządkowi prawnemu, bowiem przeniesienie może dotyczyć prawa nie zaś samego znaku.

2. Pismem z 14 listopada 2000 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, który podzielił zarzuty wnioskodawcy co do niezgodności art. 322 prawa przemysłowego z art. 2, 21 oraz 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

W uzasadnieniu powyższego Prokurator Generalny wskazał, że w zaskarżonym przepisie nie oznaczono aktu prawnego, będącego podstawą rejestracji znaków towarowych, co oznacza, że ma on zastosowanie do regulacji obowiązujących zarówno dawniej jak i obecnie. Przedstawił skrótowo ustawę z 28 marca 1963 r. o znakach towarowych i zarządzenie Ministra Handlu Zagranicznego z 4 lipca 1964 r. oraz jego nowelizację z 31 sierpnia 1971 r., jak również rozporządzenie Rady Ministrów z 18 lipca 1985 r. W odniesieniu do tego ostatniego aktu podkreślił, że upoważnienie ustawowe dla wydania tej regulacji utraciło moc 1 lipca 1989 r., jednak samo rozporządzenie uchylone zostało dopiero w końcu roku 1992 – mocą rozporządzenia z 26 września 1992 r. Zdaniem Prokuratora Generalnego oznacza to, że jednolite reguły zgłaszania znaków towarowych do rejestracji zagranicznej przez jednostki handlu zagranicznego i producentów zaczęły obowiązywać dopiero pod koniec 1992 roku.

Dokonując językowej wykładni kwestionowanego przepisu, Prokurator Generalny stwierdził, że przez zwrot “przeniesienie znaku towarowego” rozumieć należy przeniesienie prawa do znaku, bowiem skutkiem rejestracji jest powstanie bezwzględного prawa podmiotowego, którego źródłem jest w Polsce konstytucyjna decyzja Urzędu Patentowego, zaś za granicą kwestie te reguluje prawo państwa, w którym znak zgłoszono. Z ustawowego sformułowania “znak podlega przeniesieniu” nie wynika w jakim czasie

i trybie miałyby nastąpić przeniesienie prawa do znaku. Wątpliwości Prokuratora Generalnego budzi zwrot “znak używany do oznaczenia”, bowiem należy przezeń rozumieć czynność umieszczania znaku na towarach, a nie prawo do używania znaku ponieważ samo oznaczanie towarów stanowi jedno z uprawnień przysługujących podmiotowi, na którego rzecz znak został zarejestrowany. Wynika stąd, że ustawodawca przyjął przesłankę działania producentów na podstawie umów z Centralami Handlu Zagranicznego (dalej: CHZ), nie zaś korzystanie z prawa z rejestracji. Ponadto trudności interpretacyjne może budzić ocena “ciągłości wytwarzania wyrobu przez 10 lat”, zwłaszcza, że przeniesienie znaku jest rozciągniętym w czasie procesem.

Skutkiem regulacji ma być utrata prawa wyłącznego stosowania znaku towarowego przez CHZ i jego uzyskanie przez producentów. Oznacza to, że prawo zbywalne w drodze sprzedaży lub zamiany przeniesione zostanie wolą ustawodawcy nie zaś stron.

Zdaniem Prokuratora Generalnego zasadny jest zarzut naruszenia wywiedzionych z art. 2 Konstytucji RP zasad zaufania do państwa i ochrony praw nabytych. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że ochrona praw nabytych, jakkolwiek nie oznaczająca nienaruszalności tych praw, oznacza zakaz arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych. Zasada ta chroni jedynie oczekiwania usprawiedliwione i racjonalne, nie uniemożliwia natomiast zniesienia lub ograniczenia gwarantowanych wcześniej praw podmiotowych, jeśli zmiana warunków społecznych lub gospodarczych wymaga zmian regulacji prawnych. Odstąpienie od ochrony dopuszczalne jest jednak tylko w szczególnych okolicznościach, gdy przemawia za tym inna zasada konstytucyjna, przy czym przez “szczególne okoliczności” rozumieć należy “sytuacje nadzwyczaj wyjątkowe, gdy ze względów obiektywnych zachodzi potrzeba dania pierwszeństwa określonej wartości chronionej bądź znajdującej oparcie w przepisach konstytucji”.

Prokurator Generalny stwierdził, że w art. 322 prawa przemysłowego przeciwstawione zostały sobie gospodarcze interesy CHZ i ich następców oraz interesy producentów towarów. Przez wiele lat gospodarcze stosunki tych podmiotów oparte były na wzajemnych korzyściach. PHZ zawierały z producentami cywilnoprawne umowy dostawy lub sprzedaży towarów na eksport, a obrotu towarowego z zagranicą dokonywały na własny rachunek i ryzyko.

Wskazując na zniesienie monopolu państwa w handlu zagranicznym i prywatyzację przedsiębiorstw państwowych, Prokurator Generalny podkreślił, że PHZ mogły dokonywać przekształceń własnościowych bez ograniczeń (obejmujących na przykład sektor energetyczny), co oznacza, że zarówno one, jak i ich następcy mogą oczekiwać konstytucyjnej ochrony praw nabytych zgodnie z obowiązującymi regulacjami. Uznał, że dążenie do powiększenia rynkowej wartości niektórych przedsiębiorstw nie może godzić w podmioty, które nie wykorzystywały swego prawa z rejestracji znaków przeciwko interesom producentów.

W opinii Prokuratora Generalnego zasadny jest zarzut naruszenia przez art. 322 prawa przemysłowego zasady ochrony własności i innych praw majątkowych. Znak towarowy łączy w sobie czynnik materialny i niematerialny. Ekonomiczną wartość uzyskuje on w związku ze zdobytą renomą, która jest wynikiem wysiłku organizacyjnego i finansowego przedsiębiorcy promującego dany towar. Najbardziej adekwatnym wzorcem kontroli jest art. 21 ust. 2 konstytucji, umożliwiający wprowadzić wyłączenie, ale jedynie wyjątkowo i po spełnieniu warunków wskazania celu publicznego i przyznania słusznego (sprawiedliwego i ekwiwalentnego) odszkodowania. W przedmiotowym przypadku żaden z tych warunków nie został spełniony.

Zdaniem Prokuratora Generalnego uznanie niezgodności art. 322 prawa przemysłowego z art. 21 ust. 2 skutkuje uznaniem jego niezgodności także z art. 21 ust. 1 i 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

## II

1. Na rozprawie 21 marca 2001 r. przedstawiciele wnioskodawcy i Prokuratora Generalnego podtrzymali zawarte we wcześniejszych pismach stanowiska.

Popierając wniosek, przedstawiciel wnioskodawcy dodatkowo rozbudowała argumentację, dotyczącą złamania zasad przyzwoitej legislacji stwierdzając, że norma art. 322 prawa przemysłowego jest niezgodna z zasadą określoności prawa, w związku z istnieniem wątpliwości co do przedmiotu przeniesienia jako, że nie istnieje instytucja “przeniesienia znaku towarowego”. Ponadto wskazała na brak określenia trybu i formy owego przeniesienia oraz trudności w obliczaniu dziesięcioletniego terminu, ze względu na brak daty początkowej. Ustawową normę uznała za niewykonalną na gruncie systemów prawych państw trzecich. Podkreśliła, że jeśli w przeszłości dochodziło do naruszeń prawa, to rozstrzyganie w tym zakresie należy do niezawisłych sądów, nie zaś do ustawodawcy.

Przedstawiciel Prokuratora Generalnego, podtrzymując stanowisko wyrażone na piśmie podkreślił, że kwestionowany przepis prawa przemysłowego nosi znamiona rozstrzygnięcia konkretnego sporu prawnego i ekonomicznego. Wskazał na istotnie niedostatki legislacyjne art. 322, które uniemożliwiają praktyczne zastosowanie tego przepisu.

2. Przedstawiciel Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedstawił stanowisko, że kwestionowany przepis – art. 322 prawa przemysłowego jest zgodny ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Szczegółowo przedstawił tło historyczne oraz toczący się przed sądem powszechnym spór pomiędzy następcami prawnymi jednej z CHZ a producentami jednego z towarów.

Podkreślając, że CHZ nie były właścicielami znaków towarowych wskazał, że uzyskanie przez nie prawa z rejestracji znaku towarowego w Polsce oparte było na wadliwej, bo rozszerzającej realizacji upoważnienia ustawowego, zawartego w art. 57 ustawy z roku 1963, zaś rejestracja znaku za granicą jest jedynie pochodną rejestracji krajowej. Zaznaczył, że zasada ochrony praw nabytych nie dotyczy praw uzyskanych niesprawiedliwie (niesłusznie). Przyznał, że zaskarżony przepis nie jest w pełni poprawny legislacyjnie, jednak uznał, że istniejące niejasności mogą być rozstrzygnięte w drodze wykładni – w szczególności tryb przeniesienia znaku wynika z prawa międzynarodowego i samej logiki ustawy. Stwierdził, że nie istnieje zakaz ustanawiania regulacji jednostkowych, w przypadku, gdy rozwiązanie określonej sprawy ma duże znaczenie dla Państwa.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na wstępie konieczne jest ustalenie, czym jest znak towarowy i jakie są jego cele. Uznać trzeba, że współczesny znak towarowy wywodzi się i zarazem łączy w sobie dwa oznaczenia, którymi historycznie znakowano wytwory rąk ludzkich. Były nimi znak fabryczny i znak handlowy, z których pierwszy służył oznaczeniu wyrobów określonego producenta celem ich odróżnienia w obrocie oraz gwarantowania przez niego ich jakości, drugi zaś – służył dodatkowo indywidualizacji podmiotu (odrębnego od wytwórcy – producenta), wprowadzającego towar do obrotu. W historycznym rozwoju powyższe oznaczenia i ich zadania uległy scaleniu w jeden znak, jednak pierwotne rozróżnienie nadal znajduje swe odbicie w języku prawnym, bowiem ustawodawcy – uwzględniając tradycje prawne państw – eksponują jedną z wyżej wymienionych funkcji. Dlatego też w jednych państwach funkcjonują “znaki towarowe” zaś w innych “znaki handlowe”. Uznać trzeba, że różnica ta nie ma jedynie znaczenia leksykalnego zaś stosowanie każdego z wymienionych pojęć wynika z ugruntowanej tradycją koncepcji ustawodawcy i nakazuje łączyć towar ściśle albo z jego wytwórcą (producentem) albo też umożliwia łączenie go z innym podmiotem, na przykład wprowadzającym towar do obrotu.

Nie ulega wątpliwości, że dawniej towar produkował, nakładał nań znak i wprowadzał go do obrotu producent towaru i zarazem właściciel znaku towarowego. Obecnie znaczna część tych czynności dokonywana jest poza przedsiębiorstwem producenta, co jednakże nie przekreśla jego praw jako właściciela znaku towarowego. Najistotniejsze znaczenie ma fakt, że konsument (odbiorca końcowy) identyfikuje towar z jego wytwórcą (producentem), a dokonując wyboru kieruje się zaufaniem do jakości towarów produkowanych przez tego producenta, natomiast nie jest zazwyczaj zainteresowany drogami, jakimi produkt ów trafił doń od producenta, ani też nie identyfikuje handlowych pośredników, umożliwiających mu zaopatrzenie się w określone dobro konsumpcyjne.

Na potrzeby sprawy niniejszej, zgodnie z polską tradycją prawną (o której niżej) i z przyjętym w doktrynie poglądem, znak towarowy zdefiniować można jako postrzegalne ludzkimi zmysłami oznaczenie, służące odróżnieniu towarów pochodzących z jednego przedsiębiorstwa od innych – identycznych lub podobnych – towarów, pochodzących z innych przedsiębiorstw. Znak towarowy wskazuje odbiorcy (konsumentowi), że dany towar pochodzi z określonego przedsiębiorstwa, które odpowiada za jego cechy użytkowe i jakość.

2. Prawodawstwo polskie od początków niepodległego bytu państwowego posługuje się pojęciem “znak towarowy” (nie stosując jednocześnie pojęcia “znak handlowy”), co nie może pozostać bez znaczenia przy rozpatrywaniu sprawy niniejszej. Przedstawiając polskie regulacje dotyczące znaków towarowych, w największym skrócie i tylko w związanym ze sprawą zakresie, stwierdzić należy co następuje:

Dekret o ochronie znaków towarowych z 1919 r. (Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr 13, poz. 139) w art. 1 stanowił, że “znakami towarowymi są rysunki i nazwy wszelkiego rodzaju, które służą przemysłowcom i kupcom do odróżnienia ich towarów od towarów innych przemysłowców i kupców”, zaś w art. 12 precyzował, iż “wydanie świadectwa nadaje przemysłowcowi lub kupcowi prawo wyłącznego korzystania ze znaku towarowego i zamieszczania go na towarach w świadectwie wyszczególnionych lub towarach tego samego rodzaju, na opakowaniach lub naczyniach, w których towary przechowuje, oraz na ogłoszeniach handlowych, cennikach i blankietach”. Zastosowane odróżnienie przemysłowca od kupca każe uznać, że świadectwo ochronne na znak towarowy w Urzędzie Patentowym otrzymać mógł zarówno producent towaru (przemysłowiec), jak też osoba wprowadzająca towar do obrotu handlowego (kupiec). Każdy z tych podmiotów

mógł jednak ubiegać się o wydanie na termin dziesięcioletni (art. 19) świadectwa ochronnego na odrębny znak towarowy, ponadto zaś – na zasadzie art. 8 – znak towarowy zgłosić mógł jedynie dla towarów wchodzących w zakres jego przedsiębiorstwa. Nie ulega wątpliwości, że podmiot pragnący uzyskać prawo wyłącznego korzystania ze znaku towarowego musiał wykazać, że jest właścicielem znaku, o którego ochronę się ubiegał. Z całą pewnością podmiot pośredniczący w obrocie – nabywający towary od producenta w celu ich odsprzedaży nie mógł uzyskać świadectwa ochronnego na znak towarowy, którym towary oznaczał producent – właściciel znaku.

Zgodnie z art. 107 ustawy z dnia 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz.U. Nr 31, poz. 306) “wyłączne prawo oznaczania towarów znakami (...) celem wskazywania odbiorcom, że towary te pochodzą z pewnego przedsiębiorstwa powstaje przez zarejestrowanie znaku [zaś] wyłączność prawa ogranicza się do towarów tego rodzaju, dla jakich zgłoszenie nastąpiło, a jakie wchodzi w zakres (...) przedsiębiorstwa”. W myśl art. 112 przez rejestrację nie mogło powstać prawo do znaku “który dla towarów tego samego rodzaju [był] już zarejestrowany na rzecz innego przedsiębiorstwa”. Podanie do Urzędu Patentowego musiało między innymi zawierać “oznaczenie rodzaju i zakresu działania przedsiębiorstwa [oraz] wymienienie, czy jest przedsiębiorstwem przemysłowym, czy tylko handlowym” (art. 126). Artykuł 118 stanowił, że “znak towarowy jest przedmiotem własności i innych praw rzeczowych jedynie wraz z przedsiębiorstwem, dla którego został zgłoszony (...) i tylko wraz z przedsiębiorstwem przechodzi na inne osoby w drodze następstwa ogólnego lub szczegółowego”. Z powyższego wynika, że znak towarowy był powiązany ściśle z przedsiębiorstwem i tylko wraz z nim mógł być przekazany innemu podmiotowi, zaś strony transakcji miały obowiązek zgłoszenia do rejestru zmian w prawach rzeczowych. Nadto nabywca przedsiębiorstwa nie mógł we własnym imieniu dochodzić prawa z rejestracji znaku dopóki nie spowodował “wpisu aktu przeniesienia do rejestru znaków” (art. 119).

Zwrócić należy uwagę na przepisy art. 111 i 116 ustawy, stanowiące odpowiednio, że “rejestracja znaku towarowego nie pozbawia twórcy rysunku możliwości dochodzenia swego prawa autorskiego przeciw posiadaczowi prawa do znaku” oraz, iż “prawo do znaku będzie unieważnione o tyle, o ile nie było warunków prawnych do jego powstania, wymienionych w art. (...) 111 (...)”. Nie ulega w związku z tym wątpliwości, że podmiot ubiegający się o rejestrację znaku towarowego musiał być jego właścicielem, zaś konsekwencją rejestracji znaku bez spełnienia tego warunku było unieważnienie prawa i ewentualna (o ile podmiot o nieważności “wiedział lub musiał wiedzieć” – art. 116 zd. 2) odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę i z tytułu niesłusznego wzbogacenia (art. 116 zd. 2 i 3).

Kolejny międzywojenny akt prawny – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz.U. Nr 39, poz. 384) zawierał w części III tożsame uregulowania zagadnień rejestracji (art. 174 i 179), treści podania (art. 194 ust. 1), własności i przechodzenia znaków towarowych na inne osoby (art. 185) oraz dochodzenia praw z rejestracji (art. 186), a także praw autorskich (art. 178 i 183 ust. 1). Wynika stąd, że również na gruncie tego rozporządzenia rejestracji znaku mógł dokonać jedynie jego właściciel.

Przepisy powyższego rozporządzenia utraciły moc obowiązującą na podstawie art. 62 ustawy z dnia 28 marca 1963 r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 14, poz. 73), z dniem jej wejścia w życie (1 kwietnia 1963 r.). Ustawa ta stanowiła, że rejestrowane mogą być znaki towarowe nadające się do “odróżnienia towarów wytwarzanych lub wprowadzanych do obrotu przez określone przedsiębiorstwo od tego samego rodzaju towarów wytwarzanych lub wprowadzanych do obrotu przez inne przedsiębiorstwa” (art. 5 ust. 1), przy czym rejestracja mogła nastąpić “tylko na rzecz oznaczonego przedsiębiorstwa i dla określonych



towarów wchodzących w zakres jego działalności” (art. 5 ust. 2). Znak towarowy mógł przejść na inną osobę tylko wraz z przedsiębiorstwem albo z częścią przedsiębiorstwa, na rzecz którego został zarejestrowany (art. 24), natomiast bez przedsiębiorstwa lub jego części – jedynie gdy nie istniała możliwość wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towaru i pod warunkiem ujawnienia wymienionych w art. 25 informacji. Z mocy art. 28 nabywca przedsiębiorstwa (lub części przedsiębiorstwa), w którego skład wchodził zarejestrowany znak towarowy mógł wykonywać swe prawa z rejestracji dopiero po ujawnieniu w rejestrze znaków towarowych przejścia na jego rzecz prawa z rejestracji. Rada Ministrów mogła w drodze rozporządzenia ustalić odmienne zasady przenoszenia i zrzekania się praw z rejestracji znaków, dokonanej na rzecz jgu (art. 30). Zgłoszenie znaku do rejestracji za granicą na zasadach określonych przez Ministra Handlu Zagranicznego możliwe było dopiero po jego zgłoszeniu w Urzędzie Patentowym (art. 57).

Obecnie obowiązująca (do czasu wejścia w życie prawa przemysłowego) ustawa z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz.U. Nr 5, poz. 17 ze zm.) zawiera regulacje zbliżone do wyżej powołanych, precyzuje jednak, że przedsiębiorstwem jest “osoba fizyczna lub prawna uprawniona do prowadzenia działalności gospodarczej w dziedzinie produkcji, handlu i usług” (art. 5 pkt 1). Stanowi też, że prawo z rejestracji znaku jest zbywalne (w formie pisemnej z datą pewną; art. 15), choć przeniesienie go bez przedsiębiorstwa lub jego części możliwe jest tylko “gdy nie zachodzi możliwość wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów” (art. 16). Zaskarżona ustawa – Prawo własności przemysłowej stanowi, że znakiem towarowym może być oznaczenie nadające się do odróżniania w obrocie towarów jednego przedsiębiorstwa od tego samego rodzaju towarów innych przedsiębiorstw (art. 120 ust. 1). Prawo ochronne na znak towarowy jest zbywalne i podlega dziedziczeniu, jednak przeniesienie go bez przeniesienia przedsiębiorstwa może nastąpić tylko, gdy nie występuje niebezpieczeństwo wprowadzenia odbiorców w błąd co do rzeczywistego pochodzenia towarów, ani ich cech lub jakości (art. 162).

3. Celem kompleksowej regulacji problematyki własności przemysłowej była – jak wynika z uzasadnienia projektu – realizacja prawno-międzynarodowych zobowiązań wynikających między innymi z Układu stowarzyszeniowego, Porozumienia o WTO i Załącznika TRIPS. Dlatego też niezbędne jest zwięzłe przedstawienie, w chronologicznym porządku obowiązywania, wiążących Rzeczpospolitą Polską norm prawa międzynarodowego, regulujących problematykę własności intelektualnej w ogólności i znaków towarowych w szczególności, jak również norm prawnych, które w związku z postępującym procesem integracji europejskiej mogą w niedalekiej przyszłości stać się dla Polski wiążące.

4. Aktem prawa międzynarodowego o fundamentalnym znaczeniu dla problematyki własności przemysłowej jest wielokrotnie zmieniana Konwencja paryska o ochronie własności przemysłowej z dnia 20 marca 1883 r. (do której Polska przystąpiła w roku 1922 [Dz.U. Nr 8, poz. 58] i którą ratyfikowała w roku 1932 [Dz.U. Nr 2, poz. 8 ze zm.]), zmieniona ratyfikowanym przez Polskę w 1975 r. Aktem sztokholmskim z roku 1967 (Akt sztokholmski zmieniający Konwencję paryską o ochronie własności przemysłowej z dnia 20 marca 1883 r., zmienioną w Brukseli dnia 14 grudnia 1900 r., w Waszyngtonie dnia 2 czerwca 1911 r., w Hadze dnia 6 listopada 1925 r., w Londynie dnia 2 czerwca 1934 r., w Lizbonie dnia 31 października 1958 r., sporządzony w Sztokholmie dnia 14 lipca 1967 r. [Dz.U. z 1975 r. Nr 9, poz. 51], wejście w życie 24 marca 1974 r.; dalej: Konwencja paryska).

Za niezbędne należy uznać zwięzłe wyjaśnienie pojęcia “własność przemysłowa” i określenie jego zakresu. Konwencja paryska stanowi w art. 1 ust. 1, że jej państwa-strony tworzą Związek Ochrony Własności Przemysłowej i precyzuje, że przedmiotem ochrony własności przemysłowej są patenty na wynalazki, wzory użytkowe i przemysłowe, znaki towarowe i usługowe, nazwy handlowe oraz oznaczenia pochodzenia i nazwy pochodzenia, jak również zagadnienia zwalczania nieuczciwej konkurencji (art. 1 ust. 2). Dodatkowo Konwencja podkreśla, że pojęcie “własność przemysłowa” rozumiane jest w znaczeniu najszerszym i dotyczy nie tylko przemysłu i handlu w znaczeniu ścisłym, ale też przemysłów rolnych i wydobywczych oraz wszelkich produktów naturalnych lub wytworzonych, których przykłady podaje (art. 1 ust. 3).

Konwencja paryska oparta jest na fundamencie dwóch zasad, wyrażonych w jej art. 2 ust. 1: asymilacji i minimum ochrony konwencyjnej. W myśl pierwszej z nich osobom fizycznym i prawnym każdego z państw-członków Konwencji przysługują w innych jej państwach-członkach takie same korzyści, jakie zapewniane są przez prawo danego kraju własnym osobom fizycznym i prawnym. Zgodnie z zasadą drugą, na każdej stronie Konwencji ciąży obowiązek zapewnienia osobom fizycznym i prawnym takiej samej ochrony i takich samych środków prawnych w zakresie praw specjalnych przewidzianych w Konwencji, składających się na tzw. minimum ochrony konwencyjnej.

W myśl art. 4 lit. A ust. 1 Konwencji paryskiej “każdy kto dokonał prawidłowego zgłoszenia (...) znaku towarowego w jednym z Państw będących członkami Związku, albo jego następca prawny, będzie korzystał w celu dokonania zgłoszenia w innych Państwach z prawa pierwszeństwa” zaś zgodnie z art. 6 ust. 1 “warunki zgłoszenia i rejestracji znaków towarowych będą określane w każdym Państwie będącym członkiem Związku w jego ustawodawstwie wewnętrznym”. Artykuł 6 *quinquies* lit. A ust. 1 stanowi, że “każdy znak towarowy prawidłowo zarejestrowany w Państwie pochodzenia będzie mógł być zgłoszony i chroniony w takiej samej postaci, jak w innych Państwach będących członkami Związku (...). Państwa te będą mogły żądać przed dokonaniem ostatecznej rejestracji przedstawienia świadectwa rejestracji w Państwie pochodzenia, wydanego przez właściwy organ (...)”. Przepis ten odsyła do art. 10 *bis* nakazującego zapewnienie państwom skutecznej ochrony przed nieuczciwą konkurencją, w szczególności poprzez zakaz działań mogących spowodować pomyłkę co do przedsiębiorstwa, produktów albo działalności przemysłowej lub handlowej konkurenta, zakaz podawania fałszywych danych w wykonywaniu handlu, mogących narazić na utratę opinii przedsiębiorstwo, produkty, bądź działalność konkurenta. Na zasadzie art. 6 *quinquies* lit. C ust. 1 “przy ocenie czy znak może być chroniony uwzględnić należy wszystkie okoliczności faktyczne”.

Zasadnicze znaczenie dla sprawy niniejszej ma art. 6 *septies* ust. 1 stanowiący, że “jeżeli agent lub przedstawiciel osoby, która jest właścicielem znaku w jednym z Państw będących członkami Związku, wnosi bez zezwolenia właściciela o zarejestrowanie znaku na swoją rzecz w jednym lub kilku Państwach będących członkami Związku, właściciel będzie mógł sprzeciwić się żądanej rejestracji albo żądać jej wykreślenia lub jeżeli ustawodawstwo danego Państwa będącego członkiem Związku na to zezwala, żądać przeniesienia na jego rzecz wymienionej rejestracji, o ile ten agent lub przedstawiciel nie uzasadni swego działania”, ponadto zaś stwierdza, iż “właściciel znaku będzie mógł sprzeciwić się używaniu swego znaku przez agenta lub przedstawiciela, o ile nie zezwoli na takie używanie (ust. 2).

Nie ulega wątpliwości, że z ogółu unormowań Konwencji paryskiej, a w szczególności z art. 6 *septies* wynika, iż podmiotem szczególnie chronionym jest właściciel znaku towarowego i przede wszystkim on uprawniony jest do korzystania

z przyznanej na podstawie konwencji ochrony przed nieuczciwą konkurencją i nadużywaniem znaku towarowego, będącego jego prawną własnością.

5. Istotne znaczenie dla ochrony znaków towarowych ma Porozumienie madryckie o międzynarodowej rejestracji znaków z dnia 14 kwietnia 1891 r. zrewidowane w Brukseli dnia 14 grudnia 1900 r., w Waszyngtonie dnia 2 czerwca 1911 r., w Hadze dnia 6 listopada 1925 r., w Londynie dnia 2 czerwca 1934 r., w Nicei dnia 15 czerwca 1957 r. i w Sztokholmie dnia 14 lipca 1967 r. oraz zmienione dnia 2 października 1979 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 116, poz. 514, wejście w życie 18 marca 1991 r.; dalej: Porozumienie madryckie).

Mocą tego aktu utworzony został Związek Szczególny do spraw międzynarodowej rejestracji znaków oraz określone zostały zasady zgłaszania znaków towarowych w Międzynarodowym Biurze Własności Intelektualnej, stanowiącym sekretariat mającej siedzibę w Genewie Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, powołanej Konwencją o ustanowieniu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, sporządzoną w Sztokholmie dnia 14 lipca 1967 r. i ratyfikowaną przez Polskę w roku 1974 (Dz.U. z 1975 r. Nr 9, poz. 49). Konwencja ta w art. 2 pkt viii) zdefiniowała termin “własność intelektualna” jako oznaczający prawa odnoszące się między innymi do “znaków towarowych i usługowych, jak również do nazw handlowych i oznaczeń handlowych”.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 Porozumienia madryckiego osoby fizyczne i prawne mogą uzyskać we wszystkich państwach – stronach porozumienia, ochronę swych znaków towarowych, zarejestrowanych w państwie pochodzenia, poprzez rejestrację tych znaków w Biurze Międzynarodowym. “Państwem pochodzenia” jest zgodnie z art. 1 ust. 3 państwo, w którym osoba zgłaszająca “posiada rzeczywiste i poważne przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe”. Biuro Międzynarodowe notyfikuje dokonanie rejestracji międzynarodowej zainteresowanym organom krajowym (art. 3 ust. 4), jednak każde państwo może zastrzec, że ochrona z rejestracji międzynarodowej rozciąga się na to państwo jedynie w razie wyraźnego żądania osoby uprawnionej do znaku (art. 3 *bis* ust. 1). Zasadniczym skutkiem dokonywanej na lat 20 (art. 6 ust. 1) rejestracji międzynarodowej znaku towarowego jest zapewnienie mu w każdym z państw takiej samej ochrony, jak gdyby znak ów był bezpośrednio zgłoszony (art. 4 ust. 1). Rejestracja międzynarodowa zastępuje uprzednio dokonane rejestracje krajowe, a właściwe organy krajowe obowiązane są do jej odnotowania w rejestrach (art. 4 *bis* ust. 2).

6. Należy wziąć pod uwagę, że jednym z określonych w art. 1 ust. 2 celów Układu stowarzyszeniowego (który wszedł w życie 1 lutego 1994 r.) jest “stworzenie właściwych ram dla stopniowej integracji Polski ze Wspólnotą”, zaś art. 66 nakazuje Polsce doskonalenie ochrony praw własności intelektualnej, przemysłowej i handlowej, aż do poziomu podobnego do istniejącego we Wspólnocie. W związku z tym konieczne jest nawiązanie do Pierwszej Dyrektywy Rady (89/104/EEC) z 21 grudnia 1988 r. o zbliżaniu ustawodawstw państw członkowskich w zakresie znaków towarowych (dalej: Dyrektywa). Zważyć trzeba jednak, że dyrektywy nie są bezpośrednio skuteczne i wiążą państwa członkowskie jedynie co do celów, pozostawiając im swobodę obierania środków prowadzących do ich realizacji.

Zgodnie z art. 2 Dyrektywy znak towarowy składać się może z dowolnych oznaczeń umożliwiających odróżnienie towarów lub usług jednego przedsiębiorstwa od towarów lub usług innych przedsiębiorstw. Właściciel poprzez rejestrację znaku nabywa doń wyłączne prawo i uprawniony jest do “zakazywania wszelkim osobom trzecim używania w obrocie handlowym bez jego zgody” oznaczeń identycznych lub podobnych (art. 5 ust. 1).

Wyłączne prawo z rejestracji znaku nie umożliwia właścicielowi zakazywania używania tego znaku w odniesieniu do towarów, które zostały wprowadzone na rynek wspólnotowy przez samego właściciela lub za jego zgodą (art. 7 ust. 1). Znak towarowy może być przedmiotem wyłącznej lub niewyłącznej licencji w odniesieniu do części lub wszystkich usług dla jakich został zarejestrowany (art. 8).

Ochronie znaków towarowych poświęcone jest Rozporządzenie Nr 40/94 z 20 grudnia 1993 r. w sprawie znaku towarowego Wspólnoty (ze zmianami wprowadzonymi Rozporządzeniem Rady Nr 3288/94 z 22 grudnia 1994 r.), przy czym zaznaczyć trzeba, że rozporządzenia Rady wiążą w pełnym zakresie i są bezpośrednio stosowalne. Akt ten stanowi, że znak towarowy Wspólnoty, zarejestrowany w trybie określonym rozporządzeniem, ma charakter jednolity i wywołuje jednakowe skutki prawne na obszarze całej Wspólnoty (art. 1). Prawo do znaku towarowego Wspólnoty nabywane jest poprzez jego rejestrację, dzięki której właściciel uzyskuje doń wyłączne prawo (art. 6 i 9 ust. 1). Ważkie znaczenie ma art. 11 stanowiący, że “jeżeli znak towarowy Wspólnoty został zarejestrowany na rzecz pełnomocnika lub przedstawiciela osoby, która jest właścicielem znaku towarowego bez upoważnienia właściciela, ten ostatni uprawniony jest do zgłoszenia sprzeciwu wobec używania bez upoważnienia jego znaku” i może żądać przekazania na jego rzecz rejestracji (art. 18).

Znak towarowy może zostać przeniesiony niezależnie od przeniesienia przedsiębiorstwa, jednocześnie zaś przeniesienie całego przedsiębiorstwa, w braku postanowień odmiennych, obejmuje także przeniesienie znaku towarowego Wspólnoty (art. 17 ust. 1 i 2). W myśl ust. 3 tego artykułu – co nie jest bez znaczenia – “przekazanie znaku towarowego Wspólnoty wymaga, pod rygorem nieważności, formy pisemnej i podpisania przez strony umowy”, o ile przeniesienie nie jest wynikiem orzeczenia sądowego.

Przepisy te potwierdzają szczególne znaczenia prawa własności do znaku, które chronione jest niezależnie od prawa z rejestracji tego znaku, dokonanej na rzecz innych podmiotów.

7. W roku 1995 Rzeczpospolita Polska ratyfikowała Porozumienie o WTO wraz z Załącznikiem TRIPS (wejście w życie 1 lipca 1995 r.), dotyczącym handlowych aspektów własności intelektualnej. Zgodnie z art. 15 ust. 1 Załącznika znakiem towarowym może być każdy znak lub połączenie znaków umożliwiające odróżnienie towarów lub usług pochodzących z jednego przedsiębiorstwa od towarów lub usług pochodzących z innych przedsiębiorstw. W myśl art. 16 “właściciel zarejestrowanego znaku towarowego będzie miał wyłączne prawo powstrzymywania wszelkich osób trzecich od używania bez jego zgody identycznych lub podobnych oznaczeń”, zaś rejestracja i jej przedłużenia dokonywane będą na okres nie krótszy niż siedem lat (art. 18). Istotne znaczenie ma art. 21 stanowiący, że “licencje przymusowe na znaki towarowe będą niedozwolone, a właściciel zarejestrowanego znaku towarowego będzie miał prawo przekazać swój znak towarowy wraz z przeniesieniem lub bez przeniesienia przedsiębiorstwa”.

Z Załącznika TRIPS wynika między innymi, że państwa – strony mają obowiązek zapewnienia ochrony właścicielom znaków towarowych, z drugiej jednak strony muszą umożliwić im zbywanie samych znaków czy to wraz z przedsiębiorstwem, czy też bez niego. Nie ulega jednak wątpliwości, że o ewentualnym zbyciu znaku decydować musi wola jego właściciela.

8. Za celowe uznać należy zwięzłe przedstawienie podstawowych informacji o regulacji znaków towarowych w Niemczech i we Francji bowiem tradycje i systemy prawne tych dwóch państw wywarły znaczący wpływ na kształt prawa polskiego.

Francuski Kodeks Własności Intelektualnej w księdze VII reguluje zagadnienie znaków fabrycznych, handlowych i usługowych oraz innych znaków wyróżniających. Należy podkreślić fakt odróżnienia znaków fabrycznych od znaków handlowych i usługowych, co ma istotne znaczenie w świetle uwag zawartych w punkcie pierwszym uzasadnienia. W art. L711-1 kodeks stanowi, że “znak fabryczny, handlowy lub usługowy jest oznaczeniem o formie graficznej, mającym odróżniać produkty lub usługi osoby fizycznej lub prawnej”, zaś w art. L712-1 stwierdza, że prawo do znaku uzyskiwane jest poprzez rejestrację i uzyskane może być wspólnie przez kilku właścicieli. Wynika stąd, że jedynie właściciel (lub współwłaściciele) znaku może ubiegać się o rejestrację. Osoba roszcząca sobie prawo do znaku może dochodzić swej własności na drodze sądowej (art. L712-6). Zabronione jest wykorzystywanie lub umieszczanie zarejestrowanego znaku towarowego bez zgody jego właściciela (art. L713-2 i L713-3). Prawa związane ze znakiem mogą być przekazywane w całości lub części niezależnie od przedsiębiorstwa używającego tego znaku, mogą też być przedmiotem licencji (art. L714-1).

Niemiecka ustawa z dnia 25 października 1994 r. o zmianie prawa o znakach towarowych oraz o realizacji pierwszej Dyrektywy Rady 89/104/EWG stanowi, że “jako znaki towarowe mogą zostać objęte ochroną te wszystkie znaki (...), które mają cechy odpowiednie do tego, by odróżniać towary lub usługi jednego przedsiębiorstwa od towarów i usług innego przedsiębiorstwa (§ 3). Znak towarowy podlega ochronie od chwili jego zapisania w rejestrze prowadzonym przez Urząd Patentowy (§ 4), może być on wykreślony z rejestru, jeśli został w nim umieszczony na rzecz pośrednika lub przedstawiciela bez zgody właściciela znaku (§ 11), może być też przeniesiony na właściciela (§ 7 pkt 1). Ponadto, jeśli pośrednik działa w sposób umyślny lub niedbały – ma obowiązek zrekompensowania właścicielowi znaku szkód powstałych skutkiem działań naruszających prawo (§ 17 pkt 2). Prawo do znaku towarowego może być przedmiotem wyłącznej lub niewyłącznej licencji (§ 30), może też być zbyte na zasadach określonych w § 27 ustawy.

9. Znak towarowy jako utwór – przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze – jest przedmiotem prawa autorskiego od chwili ustalenia (art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych; tekst jednolity z 2000 r. Dz.U. Nr 80, poz. 904; dalej: prawo autorskie), zaś jego twórcy – w myśl art. 17 – przysługuje wyłączne prawo rozporządzania nim, w tym – zgodnie z art. 41 ust. 1 pkt 1 – przeniesienia na inne podmioty (na przykład na przedsiębiorstwo produkujące określony towar), w drodze umowy spełniającej warunki określone w art. 53 prawa autorskiego. O ile jednak – zgodnie z art. 1 ust. 4 – ochrona na zasadach określonych w rozdziale dziewiątym prawa autorskiego przysługuje twórcy (lub podmiotowi, na który jego prawa zostały przeniesione) “niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności”, o tyle źródłem powstania ochrony znaku towarowego w sferze własności przemysłowej jest jego rejestracja we właściwym urzędzie, w trybie i na zasadach określonych przepisami. Oczywiście możliwe i dopuszczalne jest oznaczanie znakiem niezarejestrowanych towarów wprowadzanych do obrotu, jednak oznaczającemu nie przysługuje wówczas żadna ochrona na wypadek, gdyby inny podmiot chciał oznaczać własne towary lub usługi tym samym lub podobnym znakiem. Podmiot oznaczający towary znakiem towarowym uzyskuje ochronę dopiero z chwilą zarejestrowania znaku (uzyskania świadectwa ochronnego na znak towarowy), zaś

pierwszeństwo do uzyskania prawa z rejestracji przysługuje od daty prawidłowego zgłoszenia.

Od chwili rejestracji znaku, przedsiębiorcy, na którego rzecz znak zarejestrowano, przysługuje wyłączone prawo jego używania w obrocie gospodarczym do oznaczania towarów objętych rejestracją, na całym terytorium państwa. Prawo to obejmuje umieszczanie znaku na towarach i ich opakowaniach, wprowadzanie tak oznaczonych towarów do obrotu, umieszczanie znaku na dokumentach i posługiwanie się znakiem w celach reklamowych w środkach masowego przekazu. Podmiotowi uprawnionemu z rejestracji znaku towarowego przysługuje prawo żądania zaprzestania działań naruszających jego prawo z rejestracji, a osoby używające takiego znaku, w sposób stwarzający niebezpieczeństwo wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towaru, ponoszą odpowiedzialność – obowiązane są do zaprzestania bezprawnych działań, naprawienia wyrządzonych szkód i wydania korzyści majątkowych uzyskanych w następstwie naruszenia prawa z rejestracji.

Prawo z rejestracji znaku jest zbywalne wraz z przedsiębiorstwem lub jego częścią, natomiast bez zbycia przedsiębiorstwa lub jego części – tylko jeśli nie istnieje możliwość wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów.

Uprawniony z rejestracji znaku może udzielić innemu przedsiębiorstwu upoważnienia do używania tego znaku dla towarów objętych rejestracją. Upoważnienie to następuje w drodze zawarcia umowy licencyjnej, która wymaga formy pisemnej i winna być uwidoczniona w rejestrze znaków towarowych. Umowa taka zawiera postanowienia dotyczące zakresu upoważnienia (to jest: czy uprawniony z licencji ma prawo używania znaku tak jak uprawniony z jego rejestracji, czy też w węższym zakresie), reguluje zagadnienia odpłatności oraz określa wzajemne prawa i obowiązki stron – licencjodawcy i licencjobjęcy.

Organizacja reprezentująca interesy przedsiębiorstw może uzyskać rejestrację wspólnego znaku towarowego. W sytuacji takiej zasady używania znaku wspólnego w obrocie gospodarczym zarówno przez samą organizację, jak i zrzeszone w niej podmioty określa regulamin przyjęty przez organizację, który powinien określać sposób używania znaków, właściwości towarów nimi oznaczanych (i sposób kontroli tych właściwości) oraz wykaz przedsiębiorstw uprawnionych do używania znaku wspólnego, a także skutki naruszenia postanowień regulaminu.

10. Dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej niezbędne jest przedstawienie, choćby w ogólnym zarysie koncepcji prawa własności w Polsce Ludowej, a także funkcjonowania monopolu państwowego w handlu zagranicznym, bowiem koncepcje ustrojowe i uwarunkowania polityczne wyraźnie rzutowały na problematykę ochrony znaków towarowych, a próbą przezwyciężenia historycznych zaszłości w tym zakresie jest zaskarżony przepis prawa przemysłowego.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wiodącą rolę odgrywała marksistowska typizacja (podział na typy i formy) własności, zakładająca istnienie własności społecznej (obejmującej: ogólnonarodową własność państwową oraz własność spółdzielczą i innych organizacji społecznych), własności indywidualnej (na którą składały się: własność kapitalistyczna i własność drobnotowarowa) oraz własności osobistej. Poszczególne formy własności korzystały ze zróżnicowanego poziomu ochrony prawnej, przy czym szczególną – konstytucyjnoprawną – ochronę przyznawano własności społecznej (w której ramach specjalną troską państwa i obywateli otaczano własność państwową – art. 8, a następnie art. 12 Konstytucji z 1952 r.) i własności osobistej (art. 13, później 18 konstytucji), natomiast własność indywidualna – pozbawiona ochrony prawnokonstytucyjnej –

chroniona była jedynie na podstawie obowiązujących w danym momencie ustaw. Przedmiotem dalszych rozważań będzie jedynie własność państwowa.

Podstawą konstrukcji pojęcia własności państwowej była zasada jednolitego funduszu mienia ogólnonarodowego, gdzie podmiotem własności uspołecznionych środków produkcji był cały naród, co znajdowało odbicie w art. 128 § 1 kodeksu cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93; dalej: kc). Zgodnie z § 2 tego przepisu państwowe osoby prawne wykonywały względem zarządzanych przez siebie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej w imieniu własnym i w granicach swej zdolności prawnej. Wynika stąd, że socjalistyczna własność państwowa (ogólnonarodowa) przysługiwała państwu w sposób niepodzielny, natomiast państwowe osoby prawne wykonywały jedynie w imieniu własnym uprawnienia wynikające z prawa własności. Oznaczać by to mogło, iż państwowym osobom prawnym nie przysługiwały prawa właścicielskie, bowiem były one jedynie “zarządcami” powierzonego mienia, zaś ewentualne przenoszenie składników majątku pomiędzy poszczególnymi osobami prawnymi nie powodowało zmian podmiotowych prawa własności, bowiem właścicielem pozostawało niezmiennie Państwo. Z drugiej strony wskazać należy jednak, że takie ujęcie zasady jedności własności państwowej nie koreluje z odrębną osobowością prawną jednostek państwowych (nabywaną z chwilą wpisu do właściwych rejestrów – art. 37 kc), przyznaną na podstawie art. 33 ust. 1 kc między innymi przedsiębiorstwom państwowym i ich zjednoczeniom. Jako odrębne od państwa osoby prawne przedsiębiorstwa te miały zdolność prawną i musiały posiadać własny majątek. Z art. 34 kc wynikało, że Skarb Państwa uważany był za podmiot praw i obowiązków dotyczących mienia ogólnonarodowego, nie będącego pod zarządem innych państwowych osób prawnych, z czego *a contrario* wywieść można, że owe państwowe osoby prawne były podmiotami praw i obowiązków, związanych z tą częścią mienia ogólnonarodowego, która pozostawała w ich dyspozycji. Z kolei art. 40 kc stanowił, że Skarb Państwa nie ponosił odpowiedzialności za zobowiązania przedsiębiorstw działających na zasadach rozrachunku gospodarczego, natomiast jednostki te nie były odpowiedzialne za zobowiązania Skarbu Państwa. Powyższa niespójność wywołała zasadniczy i do końca nierozstrzygnięty spór w doktrynie, którego osią było zagadnienie czy uprawnienia majątkowe państwowych osób prawnych mogą być uznane za własność, chociażby w wąskim – cywilnoprawnym rozumieniu. W kwestii tej zarysowały się trzy zasadnicze koncepcje, które wypada pokrótce przedstawić.

Zgodnie z koncepcją pierwszą, niekiedy zwaną “ideologiczno-ustrojową”, zasadę jednolitej własności państwowej uznawano za podstawę poglądu, że państwowe osoby prawne nie mają żadnych własnych praw do mienia, które oddano im do dyspozycji. W myśl tego założenia “samodzielna” osobowość prawna tych jednostek miała znaczenie wyłącznie formalno-organizacyjne, a osoby te pełniły funkcję organów państwa i realizowały w imieniu własnym uprawnienia właścicielskie państwa – podmiotu prawa własności.

Koncepcja druga (zwana “nurtem własnościowym”) stanowiła przeciwieństwo pierwszej i zakładała, iż z zasady jednolitości własności państwowej – będącej jedynie powtórzeniem norm konstytucyjnych – wynikało tylko, że zarówno państwowe osoby prawne, jak i ich mienie stanowią własność ogólnonarodową wyłącznie w sensie ekonomicznym, co nie jest przesłanką wystarczającą do rozstrzygnięcia o charakterze uprawnień majątkowych w sferze prawa cywilnego. Zgodnie więc z tym założeniem uznanie państwowych osób prawnych za właścicieli w wąskim cywilnoprawnym znaczeniu nie pozbawiało państwa własności w sensie konstytucyjnym i ekonomicznym.

W myśl kompromisowej koncepcji trzeciej podmiotem prawa własności w sensie ekonomicznym, konstytucyjnym i cywilnoprawnym było państwo, natomiast państwowym osobom prawnym przysługiwało w stosunku do przekazanej im części mienia ogólnonarodowego prawo podmiotowe *sui generis* – odmienne od prawa własności, zwane “prawem zarządu”, “prawem operatywnego zarządu” lub “użytkowania operacyjnego”.

Stwierdzić należy, że żadna z przedstawionych wyżej koncepcji nie zyskała sobie dominującej pozycji i powszechnego uznania w doktrynie prawnej PRL, niemniej Trybunał Konstytucyjny, znając polityczne i gospodarcze realia epoki oraz praktykę funkcjonowania państwowych osób prawnych, podziela koncepcję drugą. Uznaje tym samym, że w okresie poprzedzającym demokratyczne i gospodarcze przemiany, własność – w znaczeniu ekonomicznym – przysługiwała Skarbowi Państwa, natomiast przedsiębiorstwa państwowe były podmiotami prawa własności z znaczeniu cywilnoprawnym, co – jakkolwiek różnie formułowane – znajdowało odbicie w prawodawstwie, o czym poniżej.

11. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, tak jak w innych państwach socjalistycznych, obowiązywał monopol państwa w dziedzinie handlu zagranicznego, wynikający bezpośrednio z art. 7 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. w brzmieniu pierwotnym (Dz.U. Nr 33, poz. 232; następnie art. 7 ust. 4) oraz z art. 11 ust. 4 tej konstytucji, w brzmieniu ustalonym nowelizacją z 1976 r. (tekst jednolity z 1976 r. Dz.U. Nr 7, poz. 36). Jego istotą było kierowanie przez państwo całokształtem stosunków gospodarczych z zagranicą, zaś podstawową formą organizacyjną były wyspecjalizowane przedsiębiorstwa co umożliwiało planową koordynację i bilansowanie eksportu i importu oraz zabezpieczało przed powstaniem konkurencji między własnymi przedsiębiorstwami. Pozwalało także na ścisłą kontrolę i ograniczenie kontaktów gospodarczych z zagranicą do wąskiej grupy osób zaufanych i godnych nagród w postaci stanowisk w kraju i przedstawicielstw zagranicznych (np. w biurach radców handlowych). Przyjęty w Polsce i w większości krajów demokracji ludowej system koncentracji handlu zagranicznego polegał na tworzeniu wyspecjalizowanych organizacji (przedsiębiorstw), dysponujących wyłącznością dokonywania operacji handlowych z zagranicą, które działały we własnym imieniu i na własny rachunek. Podstawowymi prawnymi formami przedsiębiorstw w obrocie handlowym z zagranicą były przedsiębiorstwa państwowe i organizacje spółdzielcze. Większość podmiotów handlu zagranicznego stanowiły przedsiębiorstwa wchodzące w skład resortu handlu zagranicznego, tworzone zarządzeniami Ministra Handlu Zagranicznego, publikowanymi w Monitorze Polskim, później zaś w Dzienniku Urzędowym MHZ. Działalność poszczególnych przedsiębiorstw ograniczona była do określonych branż towarowych, a w obrocie występowały one jako samodzielni kupcy zarówno wobec kontrahentów krajowych jak i zagranicznych.

Dekret z 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 8, poz. 42) stanowił, że przedsiębiorstwa państwowe mogą być tworzone lub wydzielane z administracji państwowej w drodze zarządzeń właściwych ministrów wydawanych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania, publikowanych w Monitorze Polskim. Zgodnie z art. 5 przedsiębiorstwa te, prowadzące działalność według zasad gospodarki handlowej (art. 4), podlegały wpisowi do rejestru handlowego i przez zarejestrowanie nabywały osobowość prawną. Na podstawie art. 6 miały one “zarząd i użytkowanie majątku nieruchomego oddanego im protokółarnie w imieniu Skarbu Państwa”, mogły też taki majątek nabywać na własność Skarbu Państwa, zatrzymując go w swym użytkowaniu. W myśl art. 7 majątek ów wykazywany był w aktywach przedsiębiorstwa “tak, jak gdyby stanowił jego własność”. Szczególnie istotne



znaczenie mają ust. 3 i 4 art. 6 dekretu, stanowiące, że “majątek ruchomy (...) wydziela się protokólnie z ogólnego majątku Skarbu Państwa i przekazuje przedsiębiorstwu na własność”, zaś przedsiębiorstwa “mogą we własnym imieniu nabywać i zbywać majątek ruchomy i zaciągać zobowiązania”. Wynika stąd, że prawodawca wyraźnie uznawał za konieczne wyodrębnienie prawa własności poszczególnych przedsiębiorstw do ich majątku ruchomego z ogólnego majątku Skarbu Państwa. Omawiany dekret znajdował także zastosowanie do przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych, tworzonych zarządzeniami Ministra Przemysłu i Handlu po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielczego (na podstawie ustawy z dnia 21 maja 1948 r. o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych [Dz.U. Nr 30, poz. 201]).

Na podstawie dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr 49, poz. 439 ze zm.) przedsiębiorstwa te tworzone były zarządzeniami właściwych ministrów w porozumieniu z Ministrem Finansów i za zgodą Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (dalej: PKPG), dla wykonywania zadań wynikających z narodowych planów gospodarczych. Przedsiębiorstwa te posiadały osobowość prawną (nabywaną z dniem wpisu do rejestru przedsiębiorstw państwowych) i zarządzane były według zasad rozrachunku gospodarczego. Zgodnie z art. 6 tego dekretu w jego pierwotnym brzmieniu, środki potrzebne do wykonywania zadań planowych (dzielone na środki trwałe i środki obrotowe) przydzielał właściwy minister przy tworzeniu przedsiębiorstwa, przy czym środków trwałych nie wolno było zbywać na rzecz osób nie będących jgu, nie wolno też było na nich ustanawiać praw rzeczowych ograniczonych. Dekret milczał w kwestii prawa własności, w pierwotnej wersji stwierdzał jednak, że przedsiębiorstwa odpowiadają tylko za swoje zobowiązania, a ich odpowiedzialność nie rozciąga się na zobowiązania Skarbu Państwa (art. 12). Ustawa z dnia 16 lutego 1960 r. o zmianie dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr 9, poz. 57) za cel działania przedsiębiorstwa stawiała “zaspokajanie potrzeb społecznych w dziedzinie określonej w akcie o [jego] utworzeniu” i wspominała o “funduszu statutowym” przedsiębiorstwa, stwierdzała też wprost, że Skarb Państwa nie odpowiada za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych. Jednocześnie mocą dekretu z 1950 r. utracił moc dekret o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych.

Według ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr 24, poz. 122 ze zm.) przedsiębiorstwa państwowe (działające na zasadach ogólnych lub przedsiębiorstwa użyteczności publicznej) były podstawowymi jednostkami organizacyjnymi gospodarki narodowej, służącymi zaspokajaniu potrzeb społecznych, tworzonymi w celu osiągnięcia efektywnych ekonomicznie wyników przez produkcję dóbr, świadczenie usług lub inną działalność i były posiadającymi osobowość prawną jednostkami samodzielnymi, samorządnymi i samofinansującymi się. Gospodarowały one wydzieloną i będącą w ich dyspozycji częścią mienia ogólnonarodowego i wykonywały wobec niego wszelkie uprawnienia, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi. Przedsiębiorstwa tworzone były przez naczelne i centralne organy administracji państwowej oraz organy terenowe, przez organ założycielski wyposażane były w środki niezbędne do prowadzenia działalności i gospodarując wydzielonym oraz nabytym mieniem, stanowiącym część mienia ogólnonarodowego, zapewniały jego ochronę. Przedsiębiorstwa państwowe występowały w obrocie gospodarczym w imieniu własnym i na własny rachunek, wykonywały wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego, będącego w ich dyspozycji, zaś organ założycielski nie mógł ich pozbawić składników majątkowych, za wyjątkiem likwidacji przedsiębiorstwa lub jego postawienia w stan upadłości, kiedy to państwo odzyskiwało uprawnienia w stosunku do

jego majątku. Przedsiębiorstwa odpowiadały za swoje zobowiązania i nie odpowiadały za zobowiązania Skarbu Państwa ani innych osób prawnych, zaś Skarb Państwa nie był odpowiedzialny za ich zobowiązania. Wykonując przysługujące im uprawnienia w stosunku do mienia wydzielonego, przedsiębiorstwa państwowe mogły zbywać środki trwale innym jgu oraz ustanawiać ograniczone prawa rzeczowe. Nadzór nad przedsiębiorstwami państwowymi sprawowały organy założycielskie.

Z powyższego skrótowego przedstawienia problematyki przedsiębiorstw państwowych (w tym przedsiębiorstw handlu zagranicznego) w okresie Polski Ludowej wynika, że jakkolwiek prawodawca unikał nazwania praw przedsiębiorstw państwowych przysługujących im względem wydzielonego mienia prawem własności, to jednak na podstawie całokształtu regulacji nie sposób uznać, że przedsiębiorstwa te były li tylko zarządcami wydzielonych składników mienia ogólnonarodowego, zaś przenoszenie pomiędzy jgu poszczególnych składników tego mienia nie rzutowało na jego prawną pozycję. Oczywiście w kategoriach czysto ideologicznych właścicielem majątku pozostawał Skarb Państwa, a dokładniej cały naród, natomiast w praktyce obrotu społecznego niewątpliwie właścicielami owego mienia były przedsiębiorstwa państwowe i majątkowe przesunięcia pomiędzy nimi miały doniosłe znaczenie.

12. Funkcjonowanie gospodarki narodowej po II Wojnie Światowej podporządkowane było zasadzie planowości, u podstaw której leżała – dostrzegana już w okresie międzywojennym – potrzeba uwzględniania różnorodnych bodźców ekonomicznych i zapewnienia harmonijnego rozwoju kraju. W roku 1945 powołano do życia Centralny Urząd Planowania (dalej: CUP; dekret z dnia 10 listopada 1945 r. o utworzeniu Centralnego Urzędu Planowania przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów; Dz.U. Nr 52, poz. 298), którego zadaniem było opracowywanie ogłaszanych następnie w formie ustawy i stanowiących “wiązące wytyczne dla ministerstw, urzędów i instytucji państwowych” okresowych planów gospodarczych. Zadaniem CUP było też między innymi koordynowanie gospodarczej działalności ministerstw i opracowywanie zagadnień gospodarczych oraz kontrola wykonania przez ministerstwa, urzędy, zakłady i instytucje uchwalonych planów gospodarczych. Po czterech latach kierownictwo Urzędu oskarżone zostało o odejście od pryncypiów ideowych, zacieranie różnic pomiędzy planowaniem, a prognozowaniem oraz o kierowanie środkami na konsumpcję zamiast ich akumulacji w przemyśle ciężkim i zbrojeniowym, zaś sam CUP zlikwidowano.

Zadania zniesionego z dniem 22 kwietnia 1949 r. CUP przejęła z mocy ustawy z dnia 10 lutego 1949 r. o zmianie organizacji naczelných władz gospodarki narodowej (Dz.U. Nr 7, poz. 43) PKPG, której zakres działania obejmował (zgodnie z art. 5 ustawy) między innymi: kierowanie całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego (w szczególności opracowywaniem narodowych planów gospodarczych i nadzorem nad planowaniem gospodarczym wszystkich działów zarządu państwowego), koordynowanie gospodarczej działalności wszystkich działów zarządu państwowego (w szczególności w zakresie organizacji przedsiębiorstw państwowych, przedsiębiorstw państwowo-współdzielczych i central spółdzielczo-państwowych) i kontrolę wykonania narodowych planów gospodarczych. Przewodniczącym PKPG był Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w randze ministra. PKPG realizowała wizję planowania dyrektywnego – realizowanego drogą administracyjnych decyzji ścisłego rozdziału dóbr w ramach zhierarchizowanego aparatu gospodarczego państwa. Zgodnie z przyjętą koncepcją ustrojową nominalnym celem tak pojętego centralnego planowania było osiągnięcie możliwie najszybszego rozwoju socjalistycznego państwa, natomiast celem realnym było stworzenie monopolu państwowego, maksymalne ograniczenie swobody

podmiotów gospodarujących i podporządkowanie ich działalności bieżącym potrzebom władzy ludowej.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (Dz.U. Nr 26, poz. 190) uszczegółowiło stawiane jej zadania, a w zakresie mającym znaczenie dla rozpatrywanej sprawy stanowiło, że do PKPG należy “kierowanie sprawami planu technicznego w gospodarce narodowej, a w szczególności (...) sprawy patentów, wzorów użytkowych i znaków towarowych” (§ 3 pkt 4 lit. c). Norma ta stała się podstawą dla wydania przepisu, którego konsekwencje uzasadniają – zdaniem Parlamentu RP – ingerencję ustawową, dokonaną zaskarżonym do Trybunału Konstytucyjnego przepisem prawa przemysłowego.

PKPG została zniesiona 1 stycznia 1957 r. mocą art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o utworzeniu przy Radzie Ministrów Komisji Planowania i o zniesieniu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (Dz.U. Nr 54, poz. 244). Jej miejsce zajęła Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, funkcjonująca aż do czasu powołania CUP (mocą ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o utworzeniu Centralnego Urzędu Planowania; Dz.U. Nr 41, poz. 327), zniesionego ostatecznie ustawą z dnia 8 sierpnia 1996 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej (Dz.U. Nr 106, poz. 497).

13. Jak wykazano powyżej, rejestracja znaku towarowego, zarówno na gruncie prawa krajowego – rozporządzenia Prezydenta RP z 1928 r. (obowiązującego do 1 kwietnia 1963 r.), jak i na gruncie prawa międzynarodowego możliwa była jedynie na rzecz właściciela tego znaku.

Sprawy rejestracji krajowej regulowało zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 8 sierpnia 1949 r. w sprawie używania znaków towarowych przez przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej (MP Nr A-57, poz. 762; uchylało ono dwa zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 1948 r., publikowane w Dzienniku Urzędowym MPiH). W § 1 stanowiło ono, że “państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, jak również przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe pozostające pod zarządem państwowym oraz przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze i centrale spółdzielczo-państwowe [nazywane przedsiębiorstwami gospodarki uspołecznionej; dalej: pgu] mogą zaopatrywać swe towary w znaki towarowe (...), które nadają się do odróżnienia towarów wytwarzanych lub sprzedawanych przez przedsiębiorstwo od towarów wytwarzanych lub sprzedawanych przez inne przedsiębiorstwa”. Przedsiębiorstwa gu obowiązane były do rejestrowania swoich znaków towarowych w Urzędzie Patentowym RP, w celu uzyskania ich ochrony prawnej (§ 8). Do podania o rejestrację znaku musiało być dołączone zaświadczenie dotyczące należytej jakości (“odpowiedniego poziomu”) wytwarzanych lub sprzedawanych towarów wydane przez odpowiedni Centralny Zarząd Przemysłu, właściwą Centralę Handlową lub inny organ nadrzędny (§ 10). Zarządzenie to utraciło moc z dniem 1 lipca 1955 r. na podstawie zarządzenia Przewodniczącego PKPG z dnia 11 listopada 1954 r. w sprawie oznaczania znakami towarowymi artykułów przeznaczonych do obrotu w kraju oraz używania i zgłaszania do rejestracji tych znaków przez przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej (MP Nr 114, poz. 1633; zm.: MP Nr 44, poz. 436), zgodnie z którym “artykuły powszechnego użytku oraz inne wyroby (...), wytwarzane i przeznaczone do obrotu w kraju” (dalej: artykuły) powinny być być oznaczane znakami towarowymi i dopiero po takim oznaczeniu mogły być wprowadzane do obrotu (§ 1 i 2). W myśl § 5 znak towarowy miał “indywidualizować artykuły przedsiębiorstwa i odróżniać je od artykułów innych przedsiębiorstw”. Na podstawie § 7 pkt 2 pgu miały obowiązek zgłaszania w Urzędzie Patentowym PRL wszelkich zmian w prawach rzeczowych na

znaku towarowym, w oznaczeniu przedsiębiorstwa i innych. Zgodnie z § 8 przepisy zarządzenia nie naruszały przepisów zarządzenia Przewodniczącego PKPG z 17 listopada 1951 r., o którym będzie mowa niżej. Omawiane zarządzenie przestało obowiązywać z chwilą utraty mocy obowiązującej przez jego podstawę prawną, to jest przez art. 176 rozporządzenia z 1928 r. Ustawa z 1963 r. zawierała wprawdzie normę zbliżoną co do treści (art. 2 umożliwiał Radzie Ministrów zakazanie wprowadzania do obrotu towarów nieopatrzonych znakiem towarowym; uprawnienie to mogło zostać, w drodze rozporządzenia, przekazane właściwym ministrom), jednak uprawniony podmiot nie korzystał z tej możliwości, w związku z czym od 1 kwietnia 1963 r. nie obowiązywały ograniczenia w zakresie oznaczania znakami towarowymi artykułów przeznaczonych do obrotu krajowego.

Pierwszym powojennym aktem prawnym, regulującym zagadnienia zagranicznej rejestracji znaków towarowych było zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 29 listopada 1949 r. w sprawie zastrzeżenia praw pierwszeństwa oraz rejestracji znaków towarowych za granicą przez przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej (MP Nr A-102, poz. 1199), które stanowiło w § 1, że pgu “o ile ich towary eksportowane na rynki zagraniczne znalazły stałych odbiorców i zachodzą warunki do stałego obrotu tymi towarami z krajami zagranicznymi, winny znaki towarowe, którymi zaopatrywane są te towary, zarejestrować w państwach, do których eksport jest kierowany”. W myśl § 2 zgłoszenie znaku towarowego do rejestracji za granicą nastąpić mogło po złożeniu podania o rejestrację krajową w Urzędzie Patentowym RP, zaś pgu, które dokonało rejestracji znaku na obszarze państwa zagranicznego obowiązane było do powiadomienia o tym fakcie Departamentu Eksportu Ministerstwa Handlu Zagranicznego (§ 3). Wynika stąd, że pgu, będące właścicielem znaku towarowego, miało prawo do jego samodzielnej – we własnym imieniu i na własną rzecz – rejestracji za granicą, bez istotnych ograniczeń (z wyjątkiem istnienia stałych odbiorców i warunków do stałego obrotu) i jedynie za powiadomieniem resortu handlu zagranicznego.

Zasadniczą zmianę w tym zakresie wprowadziło zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dnia 17 listopada 1951 r. w sprawie rejestracji znaków towarowych dla towarów przeznaczonych na eksport (MP Nr A-100, poz. 1471), wydane w okresie krzepnięcia podporządkowanej prawidłom ideologii gospodarki nakazowo-rozdzielczej. Akt ten stanowił w § 1 ust. 1, że “znaki towarowe, w które zaopatrywane są towary przeznaczone na eksport, powinny być zarejestrowane w Polsce oraz w tych krajach, do których są eksportowane. Zgłoszenia tych znaków towarowych do rejestracji są obowiązane dokonać na swoją rzecz właściwe przedsiębiorstwa handlu zagranicznego”. Dokonanie czynności związanych ze zgłaszaniem do rejestracji i utrzymaniem w mocy ochrony znaków zarejestrowanych PHZ zlecały Kolegium Rzeczników Patentowych (§ 2). Zgodnie z § 3 ust. 1 zarządzenia “znaki towarowe dla towarów przeznaczonych na eksport, zarejestrowane za granicą przed dniem wejścia w życie (...) zarządzenia [13 grudnia 1951 r.] na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej innych, aniżeli przedsiębiorstwa handlu zagranicznego, pozostają własnością tych jednostek”. Z całości regulacji wynika, że użyte w tym przepisie sformułowanie “własność” winno być w istocie rozumiane jako prawo z rejestracji, a więc, że jgu inne niż PHZ pozostawały uprawnionymi z rejestracji znaków. Nie sposób przyjąć, że mocą § 1 zarządzenia jgu zostały pozbawione prawa własności do znaków towarowych dla towarów przeznaczonych na eksport. Prawodawca dokonał w tym zakresie jedynie rozdzielenia prawa własności (przysługującego poszczególnym jgu) i prawa z rejestracji znaków. To ostatnie – mocą zarządzenia przysługiwać miało właściwym PHZ. Wnioskowanie to znajduje oparcie także w § 4 ust. 1 zarządzenia, stanowiącym, że “jeżeli interesy eksportu wymagają zgłoszenia do rejestracji

za granicą znaku towarowego, który przed wejściem w życie (...) zarządzenia został zgłoszony do rejestracji lub zarejestrowany tylko w Polsce na rzecz jednostki gospodarki społecznej innej aniżeli przedsiębiorstwo handlu zagranicznego, jednostka ta jest obowiązana na żądanie właściwego przedsiębiorstwa handlu zagranicznego zrzec się praw ze zgłoszenia lub z rejestracji tego znaku”. Z brzmienia tego przepisu wynika, że dana jgu miała obowiązek jedynie zrzec się praw z rejestracji znaku, co nie było równoznaczne z obowiązkiem przeniesienia na PHZ prawa własności do samego znaku. Wspomnieć tu należy, że w takim przypadku jgu, która zrzekła się praw do znaku, obowiązana była zgłosić w Polsce do rejestracji inny znak towarowy dla towarów przeznaczonych na użytek wewnętrzny (§ 4 ust. 2).

Uznać należy, że prawo własności znaku jest prawem silniejszym od prawa z rejestracji znaku towarowego. O ile zmiany podmiotu prawa własności pociągały za sobą (na warunkach określonych w art. 186 ust. 2 rozporządzenia z 1928 r.) zmiany podmiotu uprawnionego z rejestracji, o tyle nie sposób przyjąć, że wprowadzona zarządzeniem Przewodniczącego PKPG przymusowa zmiana podmiotu uprawnionego z rejestracji znaku towarowego automatycznie skutkowałą zmianą podmiotu prawa własności.

Na podstawie art. 30 omówionej wyżej ustawy o znakach towarowych z 1963 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie z dnia 10 czerwca 1964 r. w sprawie zasad przenoszenia na przedsiębiorstwa handlu zagranicznego praw z rejestracji znaków towarowych dokonanej na rzecz jednostek gospodarki społecznej (Dz.U. Nr 22, poz. 145). Paragraf 1 rozporządzenia stanowił, że przeniesienie na PHZ prawa z rejestracji znaku towarowego dokonanej na rzecz jgu następowało na wniosek PHZ, w drodze umowy pisemnej. Jednocześnie dokonująca przeniesienia prawa z rejestracji jgu mogła zastrzec w umowie prawo do użytkowania znaku do oznaczania towarów przeznaczonych na rynek krajowy (§ 3).

Na podstawie art. 57 ust. 2 powołanej ustawy z 1963 r. Minister Handlu Zagranicznego wydał zarządzenie z dnia 4 lipca 1964 r. w sprawie zgłaszania znaków towarowych do rejestracji za granicą i ich używania oraz w sprawie sposobu opatrywania znakami towarowymi towarów przeznaczonych do obrotu zagranicznego (MP Nr 44, poz. 209), na podstawie którego utraciło moc omówione wyżej zarządzenie Przewodniczącego PKPG z 1951 r. Paragraf 2 nowego zarządzenia stanowił, że “zgłoszeń do rejestracji w Polsce i za granicą znaków towarowych dla towarów przeznaczonych do obrotu zagranicznego dokonują na swoją rzecz przedsiębiorstwa handlu zagranicznego właściwe ze względu na eksport towaru oznaczonego znakiem towarowym”. Mocą § 3 ust. 2 “w wypadkach uzasadnionych interesem gospodarczym przeznaczone do obrotu zagranicznego towary tego samego rodzaju, a produkowane przez różnych producentów, powinny być oznaczane takim samym znakiem towarowym”. Uznać trzeba, że również ten akt prawny, podtrzymywał rozdzielenie prawa własności znaku (przynależnego jgu – producentowi towaru) i prawa z rejestracji znaku (przynależnego właściwemu PHZ), bowiem brak w zarządzeniu postanowień wprost dotyczących przeniesienia prawa własności do znaków towarowych.

Szczególne znaczenie ma nowelizacja powyższego zarządzenia dokonana zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 31 sierpnia 1971 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie zgłaszania znaków towarowych do rejestracji za granicą i ich używania oraz w sprawie sposobu opatrywania znakami towarowymi towarów przeznaczonych do obrotu zagranicznego (MP Nr 48, poz. 311), której mocą zmieniony został fundamentalny § 2, w nowym brzmieniu stanowiący, że “zgłoszeń do rejestracji za granicą znaków towarowych dla towarów przeznaczonych do obrotu zagranicznego dokonują na rzecz właścicieli tych znaków przedsiębiorstwa handlu zagranicznego

właściwe ze względu na eksport towaru oznaczonego znakiem towarowym”. Aktem tym prawodawca po pierwsze ostatecznie rozstrzygnął mogące pojawiać się wcześniej wątpliwości odnośnie podmiotu prawa własności znaku, po wtóre zaś zdecydował, że PHZ obowiązane są od daty wejścia w życie nowelizacji (29 września 1971 r.) dokonywać rejestracji znaków nie na swoją rzecz, lecz na rzecz właścicieli znaków – to jest odpowiednich jgu – producentów towarów. Oznacza to, że wolą organu uprawnionego do podejmowania w przedmiotowym zakresie wiążących decyzji doszło do ponownego scalenia w jednym podmiocie prawa własności do znaku towarowego i prawa z jego rejestracji. Nie ulega zatem wątpliwości, że po roku 1971 prawa z rejestracji znaków towarowych przysługiwać miały właścicielom tych znaków – właściwym jgu, będącym producentami towarów. W kwestii tej prawodawca wykazał się konsekwencją, przyjmując za podstawę swych rozstrzygnięć zasadę jednolitości ochrony znaków towarowych, zgodnie z którą podmiotem uprawnionym z rejestracji znaku towarowego zarówno w kraju, jak i za granicą winien być jeden i ten sam podmiot gospodarczy – właściciel znaku. Zasadzie tej nie przeczył fakt, że czynności związane z rejestracją znaku miały być wykonywane przez inny podmiot, wyspecjalizowany w dziedzinie handlu zagranicznego.

Z całą pewnością przyjęte rozwiązania nie miały być stosowane jedynie *ex nunc* (od chwili wejścia w życie nowelizacji) i dotyczyć wyłącznie pierwszych rejestracji znaków towarowych, dokonywanych po 29 września 1971 r. Rozwiązanie takie stałoby w sprzeczności z założeniem racjonalności prawodawcy, będącym podstawą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Dlatego też Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że omawiana nowelizacja miała zastosowanie również do przedłużania ochrony znaków towarowych, wynikającej z wcześniejszych rejestracji znaków, dokonywanych na podstawie zarządzeń z 1951 i 1964 r. Wynika stąd, że od 29 września 1971 r. każda nowa rejestracja znaku towarowego miała być dokonywana przez PHZ na rzecz właściwej jgu – właściciela znaku, jednocześnie zaś ewentualne przedłużenie ochrony znaku towarowego (uzyskanej na podstawie wcześniej dokonanej rejestracji), winno być wiązać się ze zmianą w zagranicznych rejestrach podmiotu uprawnionego z rejestracji. Oznacza to, że ostatnim dniem, w którym rejestracja znaku dokonana lub przedłużona na rzecz PHZ mogła być uznana za zgodną z obowiązującym prawem, był 28 września 1971 r. Zakładając, że w związku z normami prawa międzynarodowego, w większości państw ochrona znaku zarejestrowanego przyznawana jest na okres 10 lat od dnia jego rejestracji, stwierdzić trzeba, że nawet jeśli PHZ dokonało na swoją rzecz rejestracji znaku (lub przedłużyło rejestrację na kolejny okres ochrony) w tym właśnie dniu, to okres ochrony upłynął najpóźniej 27 września 1981 r. Nie ulega wątpliwości, że każde przedłużenie takiej rejestracji na kolejny okres ochrony winno być wiązać się już ze wskazaniem nowego podmiotu uprawnionego z rejestracji znaku – to jest właściciela znaku, czyli jgu produkującej dany towar eksportowy. Ze znanych Trybunałowi Konstytucyjnemu materiałów wynika, że przynajmniej niektóre PHZ wiedziały o ciężących na nich obowiązkach w zakresie rejestracji znaków towarowych na rzecz ich właścicieli, co więcej w formie pisemnej wielokrotnie deklarowały, że zgłaszają znaki w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami, czego w istocie nie czyniły.

Na podstawie ustawy z 1985 r. o znakach towarowych Rada Ministrów wydała rozporządzenie z dnia 18 lipca 1985 r. w sprawie trybu zgłaszania znaków towarowych za granicą oraz opłat związanych z ochroną znaków towarowych (Dz.U. Nr 33, poz. 147), na którego mocy, w przypadkach gospodarczo uzasadnionych znak towarowy mógł być zgłoszony do rejestracji za granicą przez przedsiębiorstwo (§ 2), natomiast zaniechanie utrzymywania ochrony (gdy nie była ona celowa) wymagało zasięgnięcia opinii (co nie było równoznaczne ze zgodą) przedmiotowo właściwej jednostki handlu zagranicznego

(dalej: jhz; § 3 ust. 2). Zgłoszenie znaku towarowego mogło nastąpić za pośrednictwem przedmiotowo właściwej jhz (lub PHZ “Polservice”), zwanej “jednostką upoważnioną” wybranej przez zgłaszającego (§ 5 ust. 1 i 2). Pośrednictwo takie nie było konieczne, jeśli zgłaszająca znak jgu posiadała koncesję na prowadzenie działalności w zakresie handlu zagranicznego (§ 5 ust. 3). Zgłoszenia znaku za granicą dokonywała za opłatą (§ 9) jednostka upoważniona (wybrana jhz; § 6), która obowiązana była do zapewnienia prawidłowego i fachowego wykonania zlecenia (§ 8 ust. 1). Wynika stąd, że normodawca zdefiniował rolę PHZ w zakresie rejestracji znaków za granicą, jako pośrednictwo – działanie z upoważnienia i na rzecz zlecającego – podmiotu zgłaszającego znak do rejestracji.

Na podstawie tego rozporządzenia utraciły moc obowiązującą omówione wyżej rozporządzenie Rady Ministrów z 10 czerwca 1964 r. oraz znowelizowane w 1971 r. zarządzenie Ministra Handlu Zagranicznego z 4 lipca 1964 roku.

Na mocy art. 68 ustawy z dnia 30 maja 1989 r. o zmianie upoważnień do wydawania aktów wykonawczych (Dz.U. Nr 35, poz. 192), która weszła w życie 1 lipca 1989 r., skreślono upoważnienie zawarte w art. 45 ust. 2 ustawy o znakach towarowych. Skoro zostało ono skreślone, nie zaś zmienione (tym samym nie znajduje zastosowania art. 80 ustawy, zgodnie z którym “przepisy wykonawcze wydane przed dniem wejścia w życie ustawy (...), zachowują moc do czasu wydania przepisów na podstawie upoważnień w brzmieniu określonym ustawą”), stwierdzić trzeba, że z datą tą utraciły moc obowiązującą regulacje rozdziału 1 omawianego rozporządzenia (zgodnie z § 81 ust. 1 niepublikowanego zarządzenia Nr 238 Prezesa Rady Ministrów z 9 grudnia 1961 r. w sprawie “Zasad techniki prawodawczej”). Przestały w związku z tym obowiązywać jakiegokolwiek ograniczenia w zakresie dokonywania zgłoszeń znaków towarowych do rejestracji za granicą mimo, że całe rozporządzenie utraciło moc w sposób wyraźny dopiero z dniem 14 października 1992 r. na podstawie § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 września 1992 r. w sprawie opłat związanych z ochroną znaków towarowych (Dz.U. Nr 76, poz. 377).

14. Zachodzące w ostatnim dziesięcioleciu Polski Ludowej przemiany społeczno-polityczne spowodowały, że w drugiej połowie lat osiemdziesiątych zaczęto dostrzegać potrzebę przebudowy stosunków własnościowych, która przybrała następnie postać prywatyzacji – będącej przeciwieństwem powojennej nacjonalizacji. 1 stycznia 1989 r. zniesiono ograniczenia w zakresie jednostek organizacyjnych uprawnionych do występowania w obrocie handlowym z zagranicą (na podstawie art. 53 pkt 13 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej [Dz.U. Nr 41, poz. 324] utraciła moc ustawa z dnia 26 lutego 1982 r. o uprawnieniach do prowadzenia handlu zagranicznego [Dz.U. Nr 7, poz. 59 ze zm.]), zaś producenci zaczęli prowadzić opartą na własnych koncesjach działalność w tym zakresie. Zmiana ta z jednej strony umożliwiła, z drugiej zaś wymusiła przekształcenia niektórych PHZ, w szczególności polegające na ich likwidacji (w trybie ustawy z 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych) i przejmowaniu przez nowo powstałe spółki Skarbu Państwa (z ograniczoną odpowiedzialnością lub akcyjne; bilans likwidacji PHZ był bilansem otwarcia spółki). Monopol państwa w handlu zagranicznym zniesiony został ostatecznie poprzez skreślenie art. 11 Konstytucji PRL mocą art. 1 pkt 7 ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. Nr 75, poz. 444), która weszła w życie 31 grudnia 1989 r. Tworzenie gospodarki rynkowej, będące jednym z priorytetowych zadań po przełomie politycznym dokonanym w roku 1989, zakładało funkcjonowanie wielu uczestników gry rynkowej o różnych, niekiedy sprzecznych, interesach ekonomicznych. Wymagało to istotnego ograniczenia roli państwa – będącego wcześniej głównym producentem i dystrybutorem dóbr – poprzez

pozbawienie (lub istotne ograniczenie) go własności w sferze gospodarki. Państwo musiało wyzbyć się, na rzecz osób trzecich – podmiotów niepaństwowych, majątku pozostającego w dyspozycji przedsiębiorstw państwowych, z czym związane było ustanie bytu prawnego prywatyzowanych przedsiębiorstw.

Fundamentalnym aktem prawnym regulującym zagadnienia prywatyzacji była ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 51, poz. 298 ze zm.; dalej: ustawa prywatyzacyjna), definiująca w art. 1 prywatyzację jako udostępnienie “osobom trzecim akcji lub udziałów w spółkach z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa, powstałych z przekształcenia przedsiębiorstwa, na udostępnieniu osobom trzecim mienia przedsiębiorstwa lub sprzedaży przedsiębiorstwa [w którym to celu] przedsiębiorstwo państwowe [mogło] być przekształcone w spółkę lub zlikwidowane na zasadach określonych ustawą”. Ustawa prywatyzacyjna przewidywała dwie formy prywatyzacji – kapitałową i likwidacyjną, a następstwem przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego było powstanie nowej osoby prawnej – spółki prawa handlowego z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa, będącej bytem przejściowym. Z punktu widzenia ekonomii dochodziło więc do zmiany organizacyjnej, w której prowadzona była działalność gospodarcza, natomiast z punktu widzenia prawa powstawał nowy podmiot, będący na podstawie art. 8 ustawy prywatyzacyjnej, sukcesorem generalnym poprzednika.

Ustawa prywatyzacyjna utraciła moc na podstawie art. 74 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118, poz. 561; dalej: ustawa o komercjalizacji). W rozumieniu tej ustawy komercjalizacja polega na “przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego w spółkę [która] wstępuje we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem było przedsiębiorstwo państwowe, bez względu na charakter prawny tych stosunków”, zaś prywatyzacja polega na zbywaniu należących do Skarbu Państwa akcji lub udziałów spółek powstałych w wyniku komercjalizacji lub rozporządzaniu wszystkimi składnikami materialnymi i niematerialnymi majątku przedsiębiorstwa lub (spółki powstałej w wyniku komercjalizacji) przez sprzedaż przedsiębiorstwa, jego wniesienie do spółki lub oddanie do odpłatnego korzystania (art. 1 ustawy o komercjalizacji).

15. Kwestionowana przez Prezydenta norma powstała w toku długotrwałych i budzących szczególne kontrowersje prac legislacyjnych i parlamentarnych w dwóch kadencjach sejmowych. Była ona przedmiotem wielu opinii naukowych, licznych prasowych publikacji i ożywionej działalności lobbingowej, we wszystkich stadiach jej opracowywania.

W roku 1997 rozpatrywany był projekt ustawy o zmianie ustawy o znakach towarowych (druk sejmowy Nr 2285), zgodnie z którym znaki towarowe zarejestrowane przed rokiem 1990 na rzecz państwowych central handlu zagranicznego (dalej: PCHZ), państwowo-spółdzielczych central handlu zagranicznego (dalej: PSCHZ), państwowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego (dalej: PPHZ) i ich następców prawnych mogły być przekształcone w znaki towarowe wspólne, o ile były używane przez dwa (lub więcej) podmioty gospodarcze do ciągłego oznaczania wytwarzanych przez nie wyrobów przez okres co najmniej 10 lat przed dniem wejścia w życie nowelizacji. Z żądaniem przekształcenia wystąpić mógł w ciągu roku od wejścia w życie nowelizacji zarówno podmiot używający znaku, jak też podmiot uprawniony z jego rejestracji. O przekształceniu znaku w znak wspólny orzekać miał Urząd Patentowy. Powyższa inicjatywa ustawodawcza została odrzucona przez Sejm II Kadencji.

Sejm RP III Kadencji na 17 posiedzeniu rozpoczął rozpatrywanie rządowego projektu ustawy – Prawo własności przemysłowej, który nie zawierał norm regulujących



zagadnienie prawa do znaków zarejestrowanych na rzecz PHZ. Na etapie prac w komisjach (druk sejmowy Nr 1552) zgłoszona została propozycja (odrzucona i przedstawiona następnie jako wniosek mniejszości), zgodnie z którą “znak towarowy zarejestrowany w kraju lub za granicą na rzecz PCHZ, PSCHZ lub ich następców [miał podlegać] w Polsce przeniesieniu na rzecz producenta, jeśli używany był w sposób ciągły do oznaczania wytwarzanych przez niego wyrobów przez okres 10 lat przed dniem wejścia w życie ustawy”. Ponadto “podmiot dotychczas uprawniony z rejestracji za granicą [miał być] zobowiązany do przeniesienia tego prawa na rzecz uprawnionego producenta”, ponosząc na zasadach ogólnych odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną producentowi w razie odmowy przeniesienia nań prawa z rejestracji oraz w razie wystąpienia za granicą przeciw niemu z roszczeniami o zaniechanie używania znaku. W trzecim czytaniu projektu ustawy wniosek mniejszości został wycofany (*stenogram z 73 posiedzenia Sejmu RP 17 marca 2000 r.*).

W toku prac senackich nad uchwaloną ustawą zgłoszono kilka wersji poprawek, zmierzających do rozstrzygnięcia kwestii rejestracji znaków towarowych. Ostatecznie Senat RP na 55 posiedzeniu 14 kwietnia 2000 r. przyjął poprawkę w brzmieniu: “znak towarowy zarejestrowany w kraju lub za granicą na rzecz państwowych central handlu zagranicznego, państwowo-spółdzielczych central handlu zagranicznego lub ich następców prawnych podlega w Polsce i za granicą przeniesieniu na rzecz producenta, jeżeli był używany do oznaczania w sposób ciągły wytwarzanych przez niego wyrobów przez okres co najmniej 10 lat przed dniem wejścia w życie ustawy”.

Na etapie rozpatrywania stanowiska Senatu Komisje pozytywnie zarekomendowały przyjęcie senackiej poprawki, zaś Sejm RP na 81 posiedzeniu 28 czerwca 2000 r. poprawkę przyjął. Zawarta w niej norma zamieszczona została w art. 322 prawa przemysłowego.

16. Celem zaskarżonej normy jest – w intencji ustawodawcy – przywrócenie producentom – właścicielom znaków towarowych praw z krajowej i zagranicznej rejestracji, przysługujących obecnie następcom prawnym PHZ. Mocą zarządzenia Przewodniczącego PKPG z 1951 r. producenci ci zostali zmuszeni do zrzeczenia się na rzecz PHZ jedynie praw z rejestracji znaków. Doszło zatem do oddzielenia prawa własności od prawa z rejestracji znaków. Mocą normy art. 322 prawa przemysłowego PCHZ i PSCHZ oraz ich następcy prawni obowiązani są do przeniesienia zarejestrowanych na ich rzecz w Polsce i za granicą znaków towarowych na rzecz producentów towarów, o ile ci ostatni używali znaków w sposób ciągły przez okres co najmniej dziesięciu lat przed dniem wejścia w życie ustawy.

W tym miejscu wspomnieć należy o wzajemnej relacji zaskarżonego przepisu i art. 315 ust. 1 prawa przemysłowego – otwierającego Dział II Tytułu XI – Przepisy przejściowe i końcowe. Zgodnie z normą w nim zawartą “prawa w zakresie (...) znaków towarowych (...) istniejące w dniu wejścia ustawy w życie, pozostają w mocy [i] stosuje się [do nich] przepisy dotychczasowe, o ile przepisy działu niniejszego nie stanowią inaczej”. Wynika stąd wprost, że art. 315 zawiera normę ogólną – chroniącą prawa powstałe przed wejściem w życie prawa przemysłowego, dopuszcza jednak istnienie w tym samym dziale odmiennych uregulowań szczególnych. Za takie właśnie uregulowanie szczególne należy zaskarżony art. 322.

17. Pierwszy zarzut Prezydenta RP stawiany regulacji art. 322 prawa przemysłowego dotyczy jej niezgodności z art. 2 Konstytucji RP. Sprzeczność ta wynika zdaniem wnioskodawcy z naruszenia zasady określoności normy prawnej, zasady zaufania

obywatela do państwa i tworzonych przez nie praw, które nie zawierałyby norm radykalnie i niespodziewanie zmieniających stan prawny oraz zasady ochrony praw nabytych.

Artykuł 2 Konstytucji RP z 1997 r. stanowi, że “Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Przepis ten ma zasadnicze znaczenie dla sytuacji prawnej obywateli i organów władzy państwowej i uznać go trzeba za fundament konstytucyjnoprawnego porządku Państwa Polskiego. Zasada demokratycznego państwa prawa była przedmiotem wielokrotnego zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, który w szeregu orzeczeń zdefiniował jej treść i zakres oraz wynikające z niej zasady szczegółowe, do których między innymi należą: zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zawierająca w sobie tak zwaną zasadę przyzwoitej legislacji i zasada ochrony praw nabytych. Każdej z tych zasad Trybunał Konstytucyjny – doceniając wagę problemu – poświęcił wiele uwagi w swym orzecznictwie.

18. Odnośnie nakazu respektowania przez ustawodawcę zasad przyzwoitej legislacji, stanowiących element zasady demokratycznego państwa prawnego, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasady te obejmują między innymi “wymaganie określoności przepisów, które muszą być formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny”, a “standard ten wymagany jest zwłaszcza, gdy chodzi o ochronę praw i wolności” (*wyrok z 11 stycznia 2000 r., sygn. K. 7/99, OTK ZU Nr 1/2000, poz. 2*).

Z tak ujętej zasady określoności wynika, że każdy przepis prawny winien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego – dopiero spełnienie tego warunku podstawowego pozwala na jego ocenę w aspekcie pozostałych kryteriów. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych nie budzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu winna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw tak, by ich treść była oczywista i pozwalała na wyegzekwowanie.

Trybunał Konstytucyjny powołując się na uchwałę Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1991 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (MP Nr 44, poz. 310; dalej: ZTP), wskazał, że “do oznaczenia jednakowych pojęć należy używać jednakowych określeń, a różnych pojęć nie powinno oznaczać się tymi samymi określeniami” (*uchwała z 8 marca 1995 r., sygn. W. 13/94, OTK w 1995 r., część I, poz. 21*). Zgodnie z § 3 ZTP “ustawę należy redagować tak, aby dokładnie i w sposób zrozumiały dla adresatów (...) wyrażała intencje prawodawcy”, a więc aby była precyzyjna, komunikatywna i adekwatna do zamiaru prawodawcy, zaś w myśl § 7 “dla oznaczania jednakowych pojęć należy używać jednakowych określeń”.

Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że uchwała Rady Ministrów nie ma dla Sejmu RP znaczenia formalnie wiążącego, stwierdzić należy, że ustawodawca nie może w swej działalności legislacyjnej ignorować reguł wyrażonych w ZTP. Autonomia ustawodawcy dotyczy bowiem treści ustanawianych rozwiązań (o ile nie naruszają one konstytucji), nie zaś ich formy, która winna być poddana jednolitym prawidłom, niezależnym od charakteru podmiotu stanowiącego normy prawne. Niewątpliwie ZTP stanowią prakseologiczny kanon, który powinien być respektowany przez ustawodawcę demokratycznego państwa prawnego.

W świetle powyższego stwierdzić trzeba, że art. 322 prawa przemysłowego jest niezgodny z normą art. 2 Konstytucji RP przez to, że naruszając zasadę określoności nie

spełnia wymogów przyzwoitej legislacji. Stanowi on bowiem między innymi, że “znak towarowy (...) podlega przeniesieniu na rzecz producenta”. Sformułowanie to budzić musi poważne wątpliwości (zgłaszane zresztą, jak wynika z materiałów sprawy, w toku prac parlamentarnych), bowiem w prawie polskim nie istniała nigdy i nie istnieje obecnie instytucja “przeniesienia znaku towarowego”. Na gruncie ustaw z roku 1963 i 1985 możliwe było (jest) przeniesienie prawa z rejestracji znaku towarowego, natomiast nowe prawo przemysłowe w miejsce “prawa z rejestracji” wprowadziło pojęcie “prawa ochronnego na znak towarowy”. W związku z tym ustawodawca, chcąc osiągnąć zamierzony skutek, winien był zobowiązać adresatów normy (PHZ i ich następców prawnych) do “przeniesienia prawa z rejestracji znaku towarowego”, lub też do “przeniesienia prawa ochronnego na znak towarowy”. Taka norma nie budziłaby wątpliwości co do treści obowiązku nałożonego na jej adresatów. Skoro jednak racjonalny ustawodawca stanowiąc dawniej o przeniesieniu “prawa z rejestracji”, a obecnie o przeniesieniu “prawa ochronnego”, w kwestionowanej normie użył zwrotu “przeniesienie znaku towarowego”, musiał pojęciu temu nadać znaczenie odmienne od przypisywanego pojęciom wyżej wymienionym, co winno łączyć się ze zdefiniowaniem owego znaczenia. Brak takiej definicji rodzi niejasność w zakresie przedmiotu “przeniesienia”, a zatem treści obowiązku ciążącego na PHZ i ich następcach prawnych. Z pewnością obowiązkiem tym nie jest przeniesienie prawa własności znaków bowiem jego podmiotami – jak wykazano – byli i są producenci towarów. Wprowadzone rozróżnienie terminologiczne każe uznać, że obowiązkiem tym nie jest również przeniesienie prawa z rejestracji znaku. Skoro ustawodawca nie określił, co w istocie winno być przeniesione na rzecz producentów, uznać trzeba, że obowiązek adresatów normy (PHZ i ich następców prawnych) nie został należycie zdefiniowany, co stanowi naruszenie zasady określoności.

Innym mankamentem legislacyjnym normy art. 322 prawa przemysłowego jest brak unormowania trybu realizacji określonego w nim skutku. Ustawodawca winien był rozważyć i uregulować zagadnienie trybu i terminów uwidocznienia zachodzącego *ex lege* skutku w polskim rejestrze znaków towarowych. Nie jest bowiem jasne, czy stosowne zmiany (mające znaczenie deklaratoryjne) wprowadzić winien Urząd Patentowy z inicjatywy własnej, czy też na wniosek, ani też czy ów wniosek pochodzić powinien od producenta towaru czy też od PHZ lub jego następcy prawnego. Niejasny jest także tryb i termin jego złożenia. Te same wątpliwości dotyczą przeniesienia znaku za granicą, bowiem normy ustanowione przez polskiego ustawodawcę nie mają charakteru wiążącego dla podmiotów prowadzących rejestry znaków towarowych w innych państwach. W tym miejscu podkreślić trzeba, że wycofany szósty wniosek mniejszości (Druk sejmowy Nr 1552), choć również zawierał wątpliwą regulację, dotyczącą “przeniesienia znaku towarowego”, to jednak określał tryb owego przeniesienia i sankcje ciążące na podmiotach, które nie wywiązałyby się z ustawowego obowiązku, zaś wycofana poprawka nr 92 (Druk senacki Nr 377z) ustanawiała roczny termin przeniesienia znaków towarowych.

Powyższe wątpliwości przesądzają o konieczności uznania art. 322 prawa przemysłowego za niezgodny z zasadą określoności, co prowadzi do stwierdzenia, że norma ta jest w tym zakresie sprzeczna z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

19. Odnośnie dwóch pozostałych zarzutów wnioskodawcy – sprzeczności zaskarżonego przepisu z art. 21 ust. 1 i 2 oraz z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP – wskazać należy co następuje.

W sytuacji, w której Trybunał Konstytucyjny w trybie kontroli prewencyjnej rozstrzyga o sprzeczności przepisu z jednym z powołanych wzorców konstytucyjnych i jednocześnie – w trybie art. 122 ust. 4 konstytucji – umożliwia Prezydentowi RP

podpisanie ustawy z jego pominięciem, analizę konstytucyjności przepisu w aspekcie innych wzorców konstytucyjnych uznać trzeba za bezprzedmiotową. Należy wziąć pod uwagę, że nie istnieje żadna gradacja niekonstytucyjności przepisów, a liczba wzorców, z którymi określona norma prawna jest niezgodna, nie przesądza o różnorodności skutków prawnych. Z drugiej strony, orzeczenie o zgodności normy z innymi wzorcami konstytucyjnymi pozostaje bez wpływu na zasadniczy skutek orzeczenia o niekonstytucyjności przepisu (niezależnie od liczby wzorców kontroli), którym jest usunięcie tego przepisu z porządku prawnego, a w przypadku kontroli prewencyjnej jego niezaisnienie w porządku prawnym.

Trybunał Konstytucyjny uznał za zasadny zarzut niedostatecznej określoności zaskarżonego art. 322 prawa przemysłowego. Niedostateczna określoność tego przepisu oznacza w istocie, że niemożliwe jest ustalenie treści zawartej w nim normy prawnej. Skoro zaś nie sposób ustalić treści normy, nie można też zbadać konstytucyjności tego przepisu w aspekcie pozostałych wzorców konstytucyjnych – to jest art. 21 i 64 Konstytucji RP, w związku z czym postępowanie w tym zakresie należało umorzyć.

20. W związku ze orzeczeniem o niekonstytucyjności przepisu – art. 322 prawa przemysłowego w aspekcie art. 2 Konstytucji RP, ze względu na naruszenie zasady określoności, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżony przepis nie jest nierozzerwalnie związany z całą ustawą w rozumieniu art. 122 ust. 4 konstytucji.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.